

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 2 50 zł. Dla odbierających niemożni miejscem 2 złote. Cena pojedynczego numeru 18 groszy. Konto czekowe w Poczcie w Kasie Oszczędności Nr. 6396.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, Najw. Marji P. 52, Tel. 234, Skrz. p. 45.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują zamówienia z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł.
Reklamistów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr. W tekście i nadesłane 40 gr., za tekstem 50 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne 20, 150. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. uroczaj. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 procent droższe. Ogłoszenia składek, fantazyjne, artystyczne i bilansowe o 50 proc. droższe.

Błep „Goniec Częstochowski”, ul. Panny Marji 21—Telefon nr. 2652.

Powitanie gen. Rydza-Smigłego w Warszawie.

Warszawa. — Po owacyjnych powitaniach w Zebrydowicach, Katowicach, Sosnowcu, Częstochowie, Piotrkowie, Kozłuskach i Skierniewicach powrócił gen. Rydza-Smigłego do Warszawy stał się prawdziwie triumfalnym wjazdem. Miasto przystrojono w chorągwie narodowe, które zwieszały się z domów, balkonów, latarni ulicznych, powiewały na tramwajach i autobusach. Stała się komunikacja tramwajowa i kołowa na całej przestrzeni od Alei Jeruzolimskiej po Belweder i Mokotów. Tłumy zebrały się w okolicach dworca głównego.

Na peronie dworca głównego, przystrojonego chorągwami narodowymi ustawiały się kompania honorowa piechoty ze sztabem i orkiestrą oraz kompania policji państwowej. Żołnierze byli w białych rekawiczkach. Za szpalarami policji ulokowały się poczty sztandarowe Zw. Legionistów, P. O. W. i innych pokrewnych organizacji. Na prawem skrzydle stanęli kilkoma szeregami wzdłuż toru, na który miał wjechać pociąg, oficerowie różnych formacji i biur wojskowych w liczbie kilkuset, dalej przedstawiciele władz państwowych i miejskich oraz generalicja. Tutaj też był biskup połowy ks. Gawlina.

Na parę minut przed nadejściem pociągu weszli na peron ministrowie z premierem gen. Sławoj-Składkowskim na czele. Punktualnie o godz. 13-ej m. 38 wjechał pociąg na dworzec specjalny, wiozący gen. Rydza-Smigłego. Lokomotywa udekorowana chorągiewkami o barwach narodowych. W głębi wagonu widać już uśmiechniętą twarz gen. Rydza-Smigłego. Zebrani obnażają głowy, wojskowy salutują. W drzwiach salongi ukazują się postać naczelnego wodza Armii, powitana przez orkiestrę hymnem narodowym. Gen. Rydza-Smigły wita się najprzód z prezesem Rady ministrów gen. Sławoj-Składkowskim, który mu serdecznie gratuluje pomyślnych wyników podróży do Paryża.

Następnie gen. Rydza-Smigły przeszedł przed frontem kompanii, witając ją krótkim, żołnierskim podziwieniem: „Czołem!” Zgodnie chór żołnierzy odpowiada: „Czołem, panie generale!”

W tym momencie rozległy się entuzjastyczne okrzyki zgromadzonej opodal publiczności na cześć generala. Nawprost dworca ustawiono wielkich rozmiarów transparent z napisem: „Niech żyje Wódz Naczelny gen. Rydza-Smigły!” Wzdłuż ulicy przed dworcem ustawione były: kompania honorowa Zw. Rezerwistów ze sztabem i orkiestrą, kompania honorowa pocztowego P. W., a dalej poczty sztandarowe związków, należących do Federacji Obróńców Ojczyzny.

W chwili, gdy gen. Rydza-Smigły ukazał się w drzwiach dworca, oddziały sprezentowały broń, cywilni obnażyli głowy i orkiestra Przesp. Wojsk. kolejarzy odegrała hymn narodowy. Rozległy się okrzyki na cześć wodza i Armii. Gen. Rydza-Smigły w towarzystwie premiera, ministrów i generalicji przeszedł przed frontem kompanii Zw. Rezerwistów, po czym wsiadł do otwartego auta, udekorowanego czerwonymi i białymi różami.

Wśród niemilkających okrzyków tłumów, które przerwały kordony i zgótowały naczelnemu wodzowi żywiłowa owację, auto ruszyło Alejami Jeruzolimskimi, udekorowanymi szeregami białych słupów, na których zwisały flagi narodowe. Posuwając się zwolna auto przy dźwiękach hymnu narodowego dotarło do ul. Marszałkowskiej, którą pomknęło dalej.

Tu od rogu Alei Jeruzolimskiej stanęły delegacje różnych związków i organizacji, wszystkie w mundurach, ze szlabangarami. Samochód gen. Rydza-Smigłego zasypany był kwiatami.

Od placu Zbawiciela szpaler utworzyły oddziały harcercy męskie i żeńskie, rozpoczynając odcinek młodzieży.

Przed głównym wejściem do ministerstwa spraw wojskowych zebrał się oficerowie, za grupą oficerską stanęła delegacja szkoły francuskiej w Warszawie z trójbarwnym sztabem.

Samochód wjechał w Aleje Ujazdowskie. Tu tysiące działwy szkolnej zajęło część jezdni i szerokie chodniki.

Na parę minut przed godziną 2-gą przed głównym wejściem rezydencji gen. Rydza-Smigłego, położonej vis a vis Belwederu, zatrzymał się jego samochód. — W tym momencie ustawiona na dziedzińcu kompania chorągwiowa Zw. Strzeleckiego sprezentowała broń a orkiestra zagrała Pierwszą Brygadę. Gen. Rydza-Smigły wyszedł z samochodu i zbliżył się do oczekujących go przedstawicieli Związku Strzeleckiego.

Do generala Rydza-Smigłego przeszedł przez Zarząd Gł. Zw. Strzeleckiego mec. Paschański, po czym orkiestra zagrała hymn narodowy, przy którego dźwiękach gen. Rydza-Smigły przeszedł przed frontem kompanii.

Wśród niemilkających okrzyków „niech żyje!” gen. Rydza-Smigły udał się do swego mieszkania.



Z wizyty gen. Rydza-Smigłego we Francji.

Zdjęcie przedstawia moment wygłoszenia przez gen. Rydza-Smigłego przemówienia do Polonii we Francji podczas przyjęcia w ambasadzie polskiej w Paryżu.



Komuniści chcą zepchnąć Francję

W WIR GROŹNYCH KONFLIKTÓW.

Paryż. — Konflikt między rządem Frontu Ludowego, który sprzeciwił się żądaniu interwencji w Hiszpanii, a skrajnie lewicowymi grupami, nie uległ zasadniczemu załagodzeniu. Rząd wezwał wszystkie główne organy Frontu Ludowego do wypowiedzenia się na temat polityki rządu wobec wypadków hiszpańskich. Generalna konfederacja pracy została wezwana przez dwie strony do zajęcia wyraźnego stanowiska: zarówno przez rząd, jak i strajkujących robotników domagających się interwencji na rzecz Madrytu. Poza tem komisja domaga się od rządu, by działał w kierunku zwolnienia w jak najbliższym czasie Rady Ligi Narodów. Komunikat zawiera wreszcie apel do organizacji zawodowych angielskich, aby z taką samą akcją wystąpiły wobec swego rządu.

Nadzwyczajne posiedzenie delegacji stronnictw lewicowych — które odbyło się w ub. środę — uchwaliło całkowitą solidarność z czerwonymi w Hiszpanii. Stwierdzono przywiązanie formacji frontu ludowego do swego programu, które go całkowitego wykonania delegacja do niaga się od rządu. Na tymże zebraniu komuniści stwierdzili, że stanowisko ich w sprawie konieczności niesienia pomocy materialnej dla rządu hiszpańskiego, nie uległo zmianie. Stanowisko partii komunistycznej w tej sprawie, która zresztą znajduje się poza programem frontu ludowego, nie może osłabić woli komunistów w kierunku aprobowania ogólnej polityki rządu.

„Po wizycie generala Rydza-Smigłego Rosja mniej nas interesuje”
PISZE DZIENNIK PARYSKI

Paryż. — „Le Journal” pisze, że Europa stoi obecnie w obliczu dwóch sił, które wyzwoła wojna domowa w Hiszpanii: a mianowicie faszyzm i komunizm. Obecnie faszyzm wydaje się być górami, gdyż Niemcy stanowią najsilniejszy ośrodek przyciągania. Wpływ komunizmu z punktu widzenia polityki międzynarodowej osłabił. Moskwa miała dotychczas najsilniejsze oparcie w Paryżu, Francja bowiem szukała sojusznika w Moskwie, kiedy

Jak wynika więc z sytuacji konflikt między komunistami a rządem Frontu Ludowego zaostriżył się widocznie. — Istotna groźba dla rządu w obecnej chwili leży nadal w rozkołysaniu przez komunistów tali strajków, które mają całkowicie wyraźny charakter polityczny.

Cztery miliony robotników

uzyskało podwyżkę plac we Włoszech. Rzym. — Na podstawie nowych umów zbiorowych dokonano podwyżki plac, obejmującej 4 miliony robotników i pracowników rolnych. Podwyżka wynosi 6 do 9 proc. Równocześnie rozwinięte zostały ubezpieczenia na wypadek chorób.

Żądania syjonistów

wzburzyły świat arabski. Kair. — Wśród tutejszej kolonii żydowskiej zaczyna ustalać się pogląd, że upór, z jakim syjonисти obstają przy idei utworzenia w Palestynie i Transjordanii swego samodzielnego państwa, zniweczy cały dotychczasowy dorobek żydów w krajach bliskiego Wschodu i Północnej Afryki. Nastroje antyżydowskie, dotąd nieznanne w takim np. Egipcie, czy Iraku, stają się coraz bardziej wyraźne i pierwszym ich objawem może być bojkot ekonomiczny ze strony ludności tubylczej. Ewentualność takiego wystąpienia już rozważano w tonie stowarzyszenia „Młody Egipt” i uchwalono porozumienie w tej sprawie z sąsiednimi krajami arabskimi.



Z pobytu gen. Rydza-Smigłego we Francji. Zdjęcie przedstawia moment przegladu przez gen. Rydza-Smigłego w towarzystwie francuskiego ministra wojny Duladiera oddziałów polskich w Paryżu ze sztabem.

Nagłe zaognienie sytuacji we Francji

ZDRADZIECKA GRA KOMUNISTÓW.

Paryż. — Nieprzeniknione są tajniki gry komunistycznej we Francji. W każdym razie za ich sprawą sytuacja wewnętrzna ponownie zaognia się. Opinia jest silnie zaalarmowana, a w kołach politycznych mówi się o atmosferze przedkryzysowej.

Pod pretekstem, że powstanie hiszpańskie zagraża sąsiedniej demokracji francuskiej, komuniści we Francji, niby to z pobudek „patriotycznych” żądają otwartej pomocy rządu francuskiego dla wojsk madryckich, a przede wszystkim zniesienia embarga na broń dla hiszpańskich wojsk czerwonych.

Otóż w swej mowie niedzielnej w Lunaparku premier Blum oświadczył, że rząd jest więcej, niż kiedykolwiek będzie przestraszony ścisłej neutralności i że nie będzie się liczył z żadnymi względami i nie dopuści do żadnej presji w sprawach polityki zagranicznej rządu. Mowa Bluma spotkała się na ogół wszędzie z pełnym uznaniem, nie wyłączając dzienników, gwałtownie zwalczających rząd frontu ludowego, jak „Journal des Debats” i inne. Nie zważając jednak na perswazje premiera, syndykat metalowców urządził jednogodzinny strajk demonstracyjny, a równocześnie wybuchły liczne strajki okupacyjne o charakterze wybitnie politycznym, lub pod najbliższymi pozorami, były tylko postawic rząd w kłopotliwym położeniu.

Nowe strajki okupacyjne zaalarmowały więc w najwyższym stopniu nie tylko szerokie koła społeczeństwa, lecz również znaczną część samych robotników. Dlatego też w Clermond-Ferrand obok okupacji fabryk Michelin zdarzyła się po raz pierwszy kontrolacja, dokonana przez robotników i pracowników, pragnących zaprotęstować i protestujących z największą energią przeciwko strajkom politycznym, zwłaszcza, gdy waży się losy wojny i pokoju. I dlatego robotnicy ci i urzędnicy w liczbie około 2,000, zamknęli się w gmachu prefektury. Na porządku dziennym stanęła groźba walki robotników komunistycznych z robotnikami nie komunistycznymi i doszłyby może do krwawych starć, gdyby pracownicy nie komunistyczni nie opuścili prefektury. Wobec takiego obrotu rzeczy, bezwzględnie alarmistycznego, zebrała się pośpiesznie generalna konfederacja pracy (licząca blisko 5,000,000 robotników zsyndykalizowanych), stała komisja wykonawcza partii socjalistycznej, komitet delegacji lewicowych, czyli posłów, należący do frontu ludowego, jak również szereg innych organizacji lewicowych, które zasiadają od prawie bez przerwy i obradują jeszcze w chwili, gdy te słowa piszemy. W ciągu nocy ukazał się miała odezwa generalnej konfederacji pracy, określająca stanowisko syndykatów robotniczych wobec wydarzeń w chwili obecnej i wobec polityki zagranicznej rządu Bluma.

Generalna konfederacja pracy wypowie się za poparcie polityki rządowej, a więc za politykę neutralności, a równocześnie przypomni rozpalony głosom, że zadaniem generalnej konfederacji pracy jest obrona interesów materialnych klasy robotniczej, nie zaś urządzanie strajków pod hasłami politycznymi, zwłaszcza w chwili, gdy Europie grozi nowa katastrofa wojny. Swoją drogą generalna konfederacja pracy ma wzwąć robotników francuskich do ofiar pieniężnych na rzecz wychodźców hiszpańskich i wypowiedzieć się za solidarność z hiszpańską klasą robotniczą. Niemniej przyłączenie się generalnej konfederacji pracy do polityki neutralności (pod względem zakazu eksportu broni) nie ulega najmniejszej wątpliwości.

Na razie uważać można chyba kryzys za zażegnany. Komuniści są osobobnie i szukają zapewne dróg odwrotu strategicznego, lecz rzecz w tym, że jest to, lub raczej będzie, zażeganie chwilowe, gdyż rozkładowa robota komunistów zapewne nie da za wygrane. Wobec tego koła polityczne liczą się poważnie z możliwością zwołania nadzwyczajnej sesji parlamentarnej.

Za zwołaniem nadzwyczajnej sesji parlamentarnej przemawiają jeszcze względy obrony narodowej. Sporo oliwy do ognia doleje jeszcze dzisiejsze orędzie Hitlera na kongresie norymberskim. Że obecnie rząd francuski nie zaniedbuje

pałacęj konieczności wzmocnienia obrony narodowej, świadczy powszechna niemal aprobata projektu Daladiera, który przeznaczył kilkanaście miliardów franków na nowe zbrojenia i ulepszenia techniczne armii. Jeszcze w roku bieżącym będą wyasygnowane 4 i pół miliardy na bardziej intensywną motoryzację i utwo-

Stosunki między Polską i Czechosłowacją

Berlin. — Prasa berlińska interesuje się żywo podróżą posła Czechosłowacji w Paryżu Osuskiego do Pragi. Według tutejszych danych celem tej podróży jest poinformowanie sfer politycznych Pragi o treści rozmów generała Śmigłego-Rydzę w Paryżu.

W związku z tym wyraża się przekonanie, że odpręcenie czesko-polskie wynikiem niejako automatycznie z paryskiej wizyty gen. Śmigłego-Rydzę. Uważa się tu, że Francja pragnie jak najszybciej odbudować swoją starą linię obronną a więc pogodzić Polskę z Czechosłowacją oraz zbliżyć się do Włoch.

Wizytę gen. Śmigłego-Rydzę w Wenecji komentowano tu dość dowolnie w prasie, jako pewnego rodzaju pośrednictwo Polski między Włochami a Francją. — Wizyta gen. Śmigłego-Rydzę w Wenecji była dla sfer berlińskich niespodzianką, a komentarze prasy berlińskiej są nieco zdezorientowane rozwojem wypadków.

Głosy praskie

o stosunkach z Polską.

Praga. — Oświadczenie Polskiej Agencji Telegraficznej, że biuro Havasa, do-

zalenie lotniczych oddziałów pancernych (na wzór niemieckich Panzerdivisionen), zdolnych do szybkich działań napastniczych.

Zachodzi pytanie, czy nie dlatego właśnie, że rząd Bluma i Daladiera przystępuje do energicznej akcji wzmocnienia bojowości i pogotowia armii francuskiej — komuniści podkopują rząd i usiłują wywołać strajki w fabrykach przemysłu wojennego? Wydaje się jednak, że tym razem zdradziecka gra komunistów rozbić się może o opór samych robotników francuskich.

nosząc o rozmowach gen. Śmigłego-Rydzę w sprawach czechosłowackich, popchnięto nieścisłość, wywołało tutaj pewne zamieszanie, wyszkało przede wszystkim przez tutejszych narodowych socjalistów i komunistów. Z odmiennych oczywiście pobudek tłumacza politycy obu tych obozów polskie zaprzeczenie urzędowe, dotyczące Czechosłowacji. Do tych komentarzy tutejsze koła rządowe nie przykładają żadnej wagi, a w polemice między Polską Agencją Telegraficzną, a biurem Havasa widzą raczej potwierdzenie tej tezy, według której odnowienie przymierza polsko-francuskiego daje Czechosłowacji najlepszą sposobność do jak najszybszej likwidacji naprężonych z Polską stosunków. Nie chodzi oczywiście — twierdzą koła rządowe — czy i w jakiej formie podczas rokowań paryskich gen. Śmigłego-Rydzę poruszono zagadnienie stosunku Warszawy do Pragi, lecz chodzi o to, że po dwóch latach doszło do szerszego porozumienia między Francją a Polską, co automatycznie wpłynęło dodatnio na stosunki czechosłowacko-polskie.

Ten punkt widzenia rządu podzielają liczne organa opinii publicznej.

zaczarę dzieci i kobiety. Wobec odmowy poddania się, wznowiono bombardowanie fortecy.

Rząd ogłosił przez radio, że powstańcy opuścili Alcazar i schronili się w zabudowaniach, położonych w pobliżu, znanych pod nazwą Capuchinos

Dzień partyjny w Rzeszy

WIELKI ZJAZD W NORYMBERDZE.

Berlin. — W pierwszym dniu uroczystości tegorocznego zjazdu partii narodowo-socjalistycznej Norymbergi przybrała niezwykle odświętny wygląd. Około godz. 15-ej kanclerz Hitler przybył pociągiem specjalnym owacyjnie witany przez tłumy. Od godz. 17-ej m. 30 do 18-ej bicie wszystkich dzwonów kościołów norymberskich obwieściło początek zjazdu. O godz. 15-ej w wielkiej sali ratuszowej nastąpiło uroczyste przyjęcie kanclerza w otoczeniu najwybitniejszych jednostek politycznych i partii. Po wstępie muzycznym nadburmistrz Liebe uroczystie powitał kanclerza, wręczając mu jako podarunek miasta 400-letni dokument z kolorowymi rycinami, ręcymy, zawierający zarządzenia, wydane kiedyś przez radę Norymbergi dla zapewnienia obrony miasta. W odpowiedzi kanclerz Hitler m. in. stwierdził: Już po raz szósty partia spotyka się w Norymberdze, a uczestnicy zjazdu partyjnego i tym razem opuszczają mury miasta na nowo porzuceni na duchu. W ub. roku zbudowano Luidpolda. W tym roku na zjazd partyjny wykończono kompleks bliń i Zeppelina. Dalsze olbrzymie budowy powstaną w następnym okresie, mianowicie stadion sportowy o gigantycznych rozmiarach i potężna hala kongresu. — W ciągu 6 następnych lat całe gigantyczne dzieło, nie mające sobie równego w świecie, będzie ukończono. Wręczony mu w dniu dzisiejszym podarek będzie dla kanclerza nie tylko miłym wspomnieniem z Norymbergi, lecz przypomnieniem, że zawsze najcięższy rok działalności, w którym udało mu się wskrzesić potęgę zbrojną narodu niemieckiego.

Wieczorem kanclerz Hitler w otoczeniu najwybitniejszych gości zjazdu był obecny na przedstawieniu galowym „Śpiewacy Norymberscy”.

Zewnętrzne ramy zjazdu są imponujące. Służbę bezpieczeństwa sprawuje 47 tysięcy członków sztafet ochronnych. — Pod miastem powstał olbrzymi obóz-namiot dla 43,000 członków służby pracy.

Męczarnie zakładników

wziętych przez milicję ludową.

Paryż. — Przybyli do Handaye zakładnicy z fortu Guadelupa chętnie dzielą się z dziennikarzami swymi straszny mi przeżyciami.

Początkowo przebywali oni wszyscy w kamatach San Sebastian. Stosunki były tu straszliwe. Zakładników głodowano, na śniadanie otrzymywali trochę brudnej wody, a na obiad zgnieł ziemniaki.

Któręś dnia przed wzięciem zjawili się tłum kobiet komunistek, domagając się wydania więźniów. Dla zaspokojenia krwiożerczych instynktów komunistek rozstrzelano natychmiast kilkunastu więźniów.

Codziennie podczas rannego apelu więźniów wybierano 10, których rozstrzeliwano.

Anarchistom było tego jednak za mało. Bojówki anarcho-komunistyczne przypuściły szturm do więzienia. Wartownicy nie odważyli się stawić im oporu. 200 zakładników zostało z rewolwerów wystrzelanych w swoich celach.

Teraz dopiero władze zarządziły przeniesienie pozostałych 180 zakładników do fortu Guadelupa. Tu stosunki były nieco znośniejsze. Pożywienie było nieco lepsze. Więźniów ulokowano w zabudowaniach, wystawionych na ogień wojsk powstańczych.

Potem nastąpiły znane wypadki opuszczenia Guadelupy przez załogę i zwolnienie zakładników.

BUNTY WŚRÓD CZERWONEJ MILICJI W MALADZE.

London. — „Times” donosi z Gibraltaru, że w Maladze panuje wielkie niezadowolone. Zle zdyscyplinowana milicja jest zdeformowana przez niedawne ataki lotnicze. W poniedziałek przyszło na ulicę miasta do walk między zrewoltowanymi związkami zawodowymi.

Połączenia telefoniczne między Malagą i innymi miastami, znajdującymi się w ręku rządu, są przerwane. Kiedy okręty rządowe odpływały z Malagi do Wenecji, próbowała część milicji czerwonej uciec z okrętów. Zamiar ten odremniono. Kiedy flota zagroziła otwarciem ognia do nich.

Berlińskie товарищество komunikacyjne oddało część swego personelu dla zabezpieczenia ruchu kolejowego. Także koleje państwowe czeka olbrzymi wysiłek. Zbudowano specjalną wieżę kierowniczą, zaopatrzoną w megafony dla sprawnego odprawiania zapowiedzianych przeszło tysięcy pociągów specjalnych.

Norymberga. — Na zaproszenie organizatorów przyjechali pociągiem specjalnym do Norymbergi członkowie korpusu dyplomatycznego z Berlina. Udział w uroczystościach bierze również oficjalna delegacja faszystowskiej partii Włoch.

Uroczystość otwarcia dnia partyjnego poprzedziła konferencja prasowa dla dziennikarzy krajowych i zagranicznych. Do zgromadzonych dziennikarzy przemówił szef wydziału prasowego partii narodowo-socjalistycznej dr. Dietrich. —

W dłuższych wywodach zobrażował on cele dnia partyjnego, oświadczył, że jest to przede wszystkim manifestacja harmonii, jaka łączy naród i jego wychodźców za pośrednictwem partii rządowej, że „autorytatywne narodowo-socjalistyczne państwo ludowe jest w istocie najbardziej nowoczesną demokracją w dziejach.” Mówca apelował do dziennikarzy, by rzetelno i obiektywnie oceniali zdobycze nowych Niemiec.

Po przemówieniu kanclerza odezwały się głośne oklaski, okrzyki oraz dźwięki rytmu „Deutschland, Deutschland” i „Horst Wessellied.”

MAJOR FRANCO. BRAT WODZA POWSTAŃCÓW, WSTĘPUJE W SZE REGI NARODOWE.

Waszyngton. — Mjr. Ramon Franco, były atache lotniczy w Waszyngtonie, zwolniony przez rząd madrycki, wystąpił do swego brata, gen. Franco, w sprawie powstania „despescy, w której ofiarowuje mu swe usługi, ponieważ celem powstania odpowiadają jego własnym ideom.

TELEGRAMY

BASKOWIE ROBIA PORZĄDEK W SAN SEBASTIAN.

Paryż. — „Paris Midi” donosi z San Sebastian, że w ciągu ostatnich 48 godzin sytuacja w mieście uległa zmianie. Baskijski nacjonalści przywracają energicznie porządek i spokój. Utworzyli oni kadry policji, na czele której stanął szef Irrujo. Wobec ich bezwzględnej postawy, wielu anarchystów uciekło do Francji.

Wspomniany dziennik oświadcza, że San Sebastian jest prawie całkowicie otoczone od strony lądu i morza.

Pomiędzy gubernatorem miasta Ortega a powstańcami doszedł rzekomo do skutku układ, że po zdobyciu przez powstańców ostatnich fortyfikacji otaczających miasto, gubernator odda miasto bez walk ulicznych.

POWSTANCY O 2 KLM. OD SAN SEBASTIAN.

Irun. — W ojska powstańcze znajdują się dziś już tylko o 2 klm. od San Sebastian. — Obie walczące strony, przerażone losom Irunu, zdaje się nie chcą niszczyć miasta. Powstańcy wzywają do poddania San Sebastian bez walki.

Bohaterowie Alcazaru

opuścili zamek i bronią się nadal w klasztorze Kapucynów.

Paryż. — W czwartek w południe nadeszła z Madrytu wiadomość, że zamknięci od początku wojny w Alcazarze w Toledo powstańcy zdołali się wydostać przez podziemne przejście, okopali się w przyległym klasztorze Kapucynów i bronią się nadal.

Madryt. — Dziennik „Mundo Obreo” donosi, że oddziały rządowe wysłały do oficerów powstańczych w Alcazarze celem omówienia warunków poddania się majora Rojo. Powstańcy uprzedzeni o przybyciu emisariusza za przestali ognia.

Mjr. Rojo dotarł aż do fortecy, poczem z zawiązanymi oczyma zaprowadzono go do podziemia. Powstańcy od mówili poddania się i oświadczyli, że w dalszym ciągu trzymać będą w Al-



Z podróży króla Edwarda VIII-go.
W czasie swej podróży wakacyjnej, król Anglii Edward VIII odwiedził Sztambuł, gdzie był podejmowany przez Prezydenta Turcji Kemala Ataturka. Na zdjęciu naszym król Edward i Prezydent Ataturk, w czasie przejażdżki samochodowej po ulicach Sztambułu.



TAJEMNICZA POMOC DLA POWSTAŃCÓW NA MAJORCE.

London. — Reuter podaje, że źródła miarodajne, że podczas ataku katalońskiego korpusu ekspedycyjnego na garnizon powstańcy na Majorce, powstańcy wspierani byli przez nowe samoloty i jakiś tajemniczy okręt.

Samoloty te wraz z armatami przeciwlotniczymi i obfitym materiałem wojennym wyładowane zostały na kilka dni przedtem.

Samoloty te straciły aeroplan rządowy i zmusiły do wycofania się rządowe okręty wojenne, wysłane dla ochrony korpusu katalońskiego.

Orgle bezbożnictwa

Hendaye. — Z Barcelony donoszą, że w mieście Mataro (prowincja Barcelona) komitet rewolucyjny wydał rozporządzenie, aby w ciągu 24 godzin wszyscy mieszkańcy wyrzucili na ulice przedmioty kultu religijnego i obrazy treści religijnej, z wyjątkiem tych, które ze względów artystycznych mają być przez kazane specjalnej komisji.

Za przekroczenie powyższego rozporządzenia komitet rewolucyjny grozi surowymi karami. Wieczorem w dniu, w którym ukazał się dekret, na ulicach Mataro płonęły wielkie ogniska palonych obrazów i dewocjonalów.

KRAŻOWNIK NIEMIECKI NA WODACH PORTUGALSKICH.

Tanger. Krażownik niemiecki „Nuernberg” oraz kontrtorpedowiec „Tejo” odплыły wczoraj z Tangeru w kierunku Portugalii.

DALSZY PRZEMYT SAMOLOTÓW FRANCUSKICH DO HISPANJI.

Paryż. — „Action Francaise” donosi, że francuski minister lotnictwa zwrócił ponownie pięć samolotów bombowych, kompletnie wyposażonych, firmie Loiret, która je budowała, by je można było dostarczyć dla czerwonych w Hiszpanii za pośrednictwem francuskiego towarzystwa lotniczego „Air France”.

„Pierre Cot, pisze dziennik, użył znowu tej samej metody, jak i pierwej. Mia nowicze aparaty, zbudowane na rachunek państwa i już w trzech czwartych zapłacone, zwrócił konstruktorom.”

„SEDZIOWIE” HISPANICZNI!

Barcelona. — Wszedł z życie dekret, dotyczący reorganizacji sądów miejskich. Odtąd sędzią może zostać każdy obywatel hiszpański bez różnicy na płeć, który umie czytać i pisać i należy do którejś z partii „Frontu ludowego” (l).

Jednocześnie wymiar sprawiedliwości ma się odbywać bezpłatnie i o ile możliwości ustnie i natychmiastowo.

Krwawe starcie

Arabów z Anglikami w Palestynie.

Jerozolima. — Od wtorku zaznacza się coraz silniejsza działalność bojowa powstańców arabskich przeciwko wojskom angielskim.

W środę przyszło w Palestynie północnej do większych działań wojennych. — W potyczce, jaką stoczono w pobliżu Akko, zniszczono całkowicie bandę arabską, złożoną z 50 ludzi. Powstańcy pozostawili na placu boju 23-ch zabitych. Od wybuchu rozruchów w Palestynie jest to największy sukces wojsk angielskich. — W bitwie tej współdziałały z wojskiem także samoloty.

W drugiej bitwie poległo, według dotychczasowego stwierdzenia trzech żołnierzy angielskich. Także i tutaj brały udział samoloty.

Dobre piśmo, dobry dziennik miejscowy, to najlepszy i najmilszy przyjaciel domu.

1.600.000 bagnetów w Rosji sowieckiej.

Moskwa. — W tych dniach rozpoczął się pobór i wcielanie do armii sowieckiej rocznika 1914 oraz połowy rocznika 1915. Dzięki temu zarządzeniu, wiek poborowy obniżony został z 21 lat na 19.

W kołach fachowców stwierdzają, że liczba tegorocznych rekrutów osiągnie rekordową cyfrę 900.000 ludzi, co ozna-

Trudna sytuacja rządu francuskiego

Paryż. — Gwałtowny wzrost strajków okupacyjnych daje się obserwować w głównych francuskich okręgach przemysłowych, stawiając w niezwykły ciężki położeniu rząd Frontu Ludowego Leona Bluma, który jak wiadomo uznał okupowanie fabryk przez robotników za czyn nielegalny.

W samym okręgu Lille strajkuje i okupuje fabryki 30.000 robotników, w Marsylii 16.000, zaś w okręgu Donai robotnicy zatrzymali i obsadzili wszystkie fabryki przemysłu metalowego.

Pomimo, że syndykaty robotnicze usiłują nadać strajkom charakter gospodarczy, strajkujący żądają dalszej podwyżki płac i nowych uprawnień — to jednak iife ulega wątpliwości, że w istocie mają one niepokojące podłoże polityczne.

Są one mianowicie wyrazem toczącego się już od kilku miesięcy cichego konfliktu pomiędzy rządem Frontu Ludowego, a działającą za kulisami, niby dru-

WŁOCHY WEZMA UDZIAŁ W POSIEDZENIU RADY LIGI NARODÓW.

London. — Reuter donosi z Rzymu, że sprawa obecności Włoch oraz ich uczestnictwa w pracach najbliższego Zgromadzenia Ligi Narodów została rozwiązana na podstawie milczącej umowy wedle której zagadnienie abisyńskie nie będzie w Genewie podniesione.

Neutralność 26 państw WOBEC HISPANII.

London. — Pierwsze posiedzenie komitetu nadzorczego nad wykonaniem umowy o nieinterwencji w Hiszpanii odbyło się w Foreign Office pod przewodnictwem wiceministra skarbu Morrisona z udziałem przedstawicieli 26 państw. Z ramienia Polski w naradach brał udział ambasador Raczynski. Portugalia nie była reprezentowana. Posiedzenie trwało półtorę godzinę. Rezultat posiedzenia okazał się bardzo niktly i zapewne nie be-



Ras Guga w Rzymie
Do Rzymu przybył słynny wódz abisyński Ras Guga, który w samym początku wojny włosko-abisyńskiej przeszedł ze swoimi oddziałami na stronę włoską. Na zdjęciu naszym Ras Guga w otoczeniu młodzieży faszystowskiej t. zw. ballilla w Rzymie.



cza powiększenie armii czerwonej do 1.600.000 bagnetów.

MIN. BASTID ZATRZYMA SIĘ W BERLINIE.

Paryż. — Agencja Havasa komunikuje: Na zaproszenie rządu niemieckiego, minister przemysłu i handlu Paul Bastid zatrzyma się w Berlinie w drodze powrotnej z Warszawy.

Czy Niemcy będą fortyfikować granicę zachodnią?

Berlin. — W związku z postanowieniami, jakie powzięła Francja w odpowiedzi na wzmocnienie ilościowe armii niemieckiej, kraża pogłoski, że ze strony Niemiec możnaby oczekiwać obecnie nowej repliki.

Ponieważ linia Maginota ma ulec wzmocnieniu, niemiecka granica będzie według interpretacji Berlina, wystawiona na większe niebezpieczeństwo.

Z tego względu możnaby oczekiwać wzmocnienia garnizonów pogranicznych po stronie Niemiec, posunięcia się wojsk niemieckich aż do punktów granicznych, oraz budowy fortyfikacji nad granicznymi. Niewiadomo, czy tego rodzaju gest uczyniony zostanie jeszcze na kongresie partyjnym w Norymberdze. Być może, że poczeka się z nim do odpowiedniego momentu.

Dodać należy, że fortyfikowanie Helgolandu postępuje dalej.

ga władza w państwie. Generalna Konfederacja Pracy, przezwana nawet „razdem mas”.

Sytuacja komplikuje fakt, że Generalna Konfederacja Pracy, podobnie zresztą, jak i rząd Frontu Ludowego, nie panują bynajmniej nad szerokimi masami, lecz przeciwnie w coraz liczniejszych wypadkach zmuszona jest im ustępować!

O ile jednak rząd do pewnego stopnia podporządkowuje się tendencjom umiarkowanym, co widać zwłaszcza w dziedzinie polityki zagranicznej, o tyle skomunizowana konfederacja postępuje po linii hasła demagogicznych.

Przykładem niespotykanej dotychczas ingerencji organizacji robotniczej w sprawę podpadające wyłącznej kompetencji rządu i parlamentu, jest znane stanowisko, jakie Generalna Konfederacja Pracy zajęła za przykładem partii komunistycznej, domagając się, aby Franwi Ludowemu przeciw powstańcom.

dzie miał żadnego wpływu na rozwój wypadków w Hiszpanii. Postanowiono, że wszystkie państwa, reprezentowane w Komitecie, dostarczą informar-

San Sebastian wkrótce padnie

WOJSKA NARODOWE PODCHODZĄ DO BRAM MIASTA.

Rabat. — Radiostacja powstańcza w Sewilli nadała następujący komunikat:

Od czasu zajęcia Irunu wojska narodowe obsadziły Fontarabia, Pasajes i Renteria i znajdują się obecnie w odległości 2 km. od San Sebastian, które to miasto ludność cywilna opuszcza pośpiesznie. Kolumna rządowa, idąca, szybko z Bilbao na pomoc San Sebastian, została rozbita, a linja kolejowa Bilbao—San Sebastian została przecięta.

OSTATNIE 2 DNIE
Prawdziwe obłite Carshoj Rosji! Miłość i poświęcenie!
Kino Luna z Wierą Massalską
na czele. W roli głównej SIMONE SIMON.
HARRY BAUR, JAN MAX.
Oczy Czarne
Początek seansów o godz. 5.30, ostatni 9.30.

cji o zarządzeniach, jakie wydały, celem przestrzegania neutralności. Termin następnego zebrania nie został wyznaczony. Przewodniczący zwoła je w razie potrzeby.

ZAMACH NA KONFIDENTÓW.

Jerozolima. — Na dwóch Arabów konfidentów policyjnych napadli w Jerozolimie terroryści arabscy. Jeden z nich został zabity, a drugi ciężko ranny. Oddziały wojskowe, patrolujące koło miejscowości Nesziona, były ostrzeliwane z zasadki. Wojska odpo wiedziały ogniem karabinów maszynowych. Dwie kobiety, które niespodziewanie pojawiły się na linii walki, odniosły rany. Niewykrzyci sprawy wyrzadzili poważne szkody w kolonii drzewek koło Mejdal Hedera.

Doszło do dwóch potyczek, w których zabitych zostało 3 policjantów brytyjskich, a rany odniosło 3 policjantów palestyńskich.

SAMOBÓJSTWO POLSKIEJ ARTYSTKI FILMOWEJ W PARYŻU.

Wiedeń. — Polska artystka filmowa Eliza Chojnacka, znana pod pseudonimem Eliza Chopin, rzuciła się w Paryżu z III-go piętra na bruk i poniosła śmierć na miejscu. Powodem samobójstwa była nieszczęśliwa miłość do lekarza francuskiego dr. Judeta. Targnęła się ona na życie w jego mieszkaniu, rzucając się na bruk w jego oczach. Liczyła ona lat 24.

PIORUN UDERZYŁ W WIDZÓW

Sarajewo. — W czasie burzy, jaka przetągnęła nad Sarajewem, piorun uderzył w trybunę, na której znajdowało się wiele osób, przyglądających się rozgrywanemu meczowi piłki nożnej. Czte ry osoby odniosły poważniejsze obrażenia, tak, że musiano je przewieźć do szpitala.

Wśród publiczności wybuchła panika.

Kupujcie tylko pocztówki wielobarwne

Piękno Jasnej Góry

w akwareli art. - mal. T. Cieśliewskiego

Skład główny: Księgarnia „Gońca Czestochowskiego”, II Aleja Nr. 26.



borów musi nastąpić na 90 dni przed wyborami, należy się spodziewać wyjaśnienia sytuacji już w dniach najbliższych, a w każdym bądź razie do dnia 20 września r. b.

ŚMIERTELNY KORKOCIĄG SZYBOWCA.

Krzemień. — Na szybowisku Sokoła Góra pod Krzemieniem wydarzyła się tragiczna katastrofa lotnicza. Mjr. Henryk Ostrowski wystartował do lotu treningowego na szybowcu typu „Komar”. W kilka chwil po starcie szybowiec wpadł w korkociąg, z którego, z powodu małej wysokości, pilot nie zdołał aparatu wyprowadzić. Mjr. Ostrowski poniósł śmierć na miejscu, szybowiec zaś został doszczętnie rozbity.

Wyniki zawodów balonowych

ustali się po wyjaśnieniu tragedii balonu „L. O. P. P.”

Warszawa. — Do Warszawy przybył zastępca attaché ambasady polskiej w Moskwie mjr. Harland, który przedstawił kierownictwu międzynarodowych zawodów balonowych stan obecnych poszukiwań zaginionej załogi balonu „LOPP”. kpt. Antoniego Janusza i por. Stanisława Brenka. W ciągu dnia czwartkowego omówiono w Warszawie wytyczne dalszej akcji.

Duże zainteresowanie budzi sprawa ustalania wyników międzynarodowych zawodów balonowych. Zjawia się pytanie, czy obliczenia oficjalne będą mogły być zakończone przed odnalezieniem załogi balonu „LOPP”, przed całkowitem wyjaśnieniem tajemnicy zaginięcia polskich aeronautów. — Otóż w tej chwili sprawa przedstawia się w ten sposób, że kierownictwo międzynarodowych zawodów nie posiada jeszcze książek lotu wszystkich zawodników, którzy brali udział w ostatnim konkursie Gordon-Bennetta. Obliczenia zaś i ustalanie wyniku zawodów może być dopiero dokonane po otrzymaniu wszystkich dokumentów, a więc książek lotu i barografów.

Po otrzymaniu oficjalnych dokumentów lotu, kierownictwo zawodów zastanowi się nad dalszą metodą postępowania, jeżeli do tego czasu nie wyjaśniła się sprawa zaginięcia balonu „LOPP”. Możliwe jest, że w tej sprawie Aeroklub R. P. zwróci się o miarodajną opinię w tej sprawie od międzynarodowej organizacji lotniczej FAI. Ta najwyższa instancja międzynarodowego lotnictwa sportowego rozstrzygnie, czy można ustalać oficjalnie wyniki zawodów przed wyjaśnieniem tajemnicy balonu „LOPP.”

Wywiezienie do Berezy Kartuskiej działacza Str. Ludowego.

P. A. T. donosi: „Dn. 10 września r. b. aresztowano i odstawiono do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej Józefa Urbana, członka Stronnictwa Ludowego w Bodzankowie, w pow. krakowskim. Urban mimo zakazu starostwa urzędowania w dn. 6 b. m. pochodu i gromadzenia publicznego w Zakrzowie, w pow. krakowskim, zorganizował w tymże dniu nielegalny pochód z Bodzankowa do Zakrzowa oraz nielegalne zgromadzenie publiczne pod gołem niebem, na którym występował w sposób agresywny przeciw zarządcom władz.”

W sprawie buntu marynarzy w Portugalji.

Poselstwo portugalskie w Warszawie komunikuje:

Jak nas informują z Lizbony, wypadki, które miały miejsce na korwecie „Alfonso Albuquerque” i na kontrtorpedowcu „Dao”, zostały spowodowane przez niewielkie grupy komunistów, które przy współdziałaniu pewnej części załogi zaatakowały powyższe statki wojenne, znajdujące się w porcie lizbońskim. Statki te zostały natychmiast zbombardowane przez baterie artylerijskie i poddały się po kilku godzinach. Śledztwo początkowe nie wykazało najmniejszego udziału oficerów ani podoficerów, a stwierdziło, że bunt ten ma charakter wyraźnie komunistyczny i kierowany był przez elementy cudzoziemskie, mające na celu poparcie komunistów hiszpańskich. Cała armia i flota z entuzjazmem przyjął rozkazy rządu. Spokój panuje w całym kraju.

OFIARY.

Studentzi praktykanci Huty Częstochowa jako dochód z zabawy zł. 25.33 na Fundusz Obrony Narodowej.

Wczoraj lotnicy sowieccy wylecieli

NA POSZUKIWANIE BALONU „LOPP”.

Moskwa. — Agencja Tass donosi: Wobec braku wiadomości o losach balonu polskiego „LOPP” i zwrócenia się ambasady polskiej do władz sowieckich o podjęcie poszukiwań tego balonu, centralny aeroklub Z. S. R. R. wzywał w dniach 5, 6 i 7 września przez radio ludność prowincji północnych związku sowieckiego do podjęcia poszukiwań zaginionego balonu, zwracając się zarazem do wszystkich osób, które widziały ten balon w locie lub mogą mieć jakieś wiadomości o przypuszczalnym miejscu jego lądowania o poinformowanie Moskwy w drodze telegraficznej. Władze lokalne prowincji północnych otrzymały zarazem polecenie zbierania wiadomości o podjęciu poszukiwań za niego balonu.

Zważywszy, że do tej pory balon „L. O. P. P.” nie został odnaleziony, szef lotnictwa cywilnego Z. S. R. R. Tkaczow polecił wydać specjalne zarządzenia o rozpoczęciu poszukiwań zaginionego balonu przez samoloty w rejonach jego przypuszczalnego lądowania.

Warszawa. — Jak się okazuje, wiadomości, podawane przez prasę polską o rzekomym podjęciu poszukiwań zaginionego balonu „LOPP” przez samoloty sowieckie, okazały się przedwczesne.

Dopiero we środek dyrektor departamentu zachodniego w ludowym komisariacie spr. zagranicznych, p. Bieriozow, zawiadomił charge d'affaires R. P. p. Jankowskiego, a prezes centralnego aeroklubu sowieckiego Dejcz — attaché wojskowego płk. Zaborowskiego o decyzji rządu sowieckiego wszczęcia poszukiwań zaginionych aeronautów polskich kpt. Janusza i por. Brenka przez cywilne lotnictwo sowieckie.

Jak donosi korespondent PAT w Moskwie, na konferencji, odbytej przez płk. Zaborowskiego z zastępcą szefa lotnictwa cywilnego Szyrokina, ustalono, że poszukiwania będą rozpoczęte równocześnie z następujących baz: z Archanżełska — w promieniu 300 km., z Pierozawodska — w promieniu 200 km., z Narian Mar — w promieniu 200 km., z Szyky Mar — w promieniu 200 km., z Selwyszogorska — w promieniu 200 km. i z Wysp Sołowieckich — w promieniu 200 km. Każdemu samolotowi do przeszukania przydzielony będzie wąski odcinek.

W poszukiwaniach mieli wziąć udział kpt. Pomaski, członek polskiego atłachu wojskowego kpt. Sznyderler oraz aeronauta szwajcarski p. Tilgenkamp w charakterze obserwatorów i informatorów, jednakże władze sowieckie nie zgodziły się na to.

O rezultatach poszukiwań polski attaché wojskowy będzie stale informowany.

Ponieważ załoga balonu „L. O. P. P.” posiada odbiornik radiowy, radio sowieckie nadawać będzie komunikaty w języku polskim o podjęciu poszukiwań przez tych podawane będą rejon, objęte akcją samoloty sowieckie. W komunikatach wywiadowca. Poza tym komunikat zawierać będzie apel do aeronautów polskich, aby przez dawanie znaków, jak rozpalenie ogniska, rozpostarcie powłoki i t. p. ułatwiali poszukiwania. Komunikat za pewni aeronautów polskich, że ludność miejscowa została wezwana do udzielenia im wszelkiej pomocy, oraz wezwie ich, aby nie upadał na duchu.

Poszukiwania zostały podjęte we czwartek.

Kino „EDEN” — I-sza ALEJA Nr. 12.

Ostatnie dni pozostaje w Częstochowie pierwsza polska komedia sensacyjna
Tajemnica panny Brinx
Początek 5 m. 30, 7 m. 30 i 9 m. 30. W sobotę i niedzielę PORANKI.

KRONIKA

Częstochowa
12
WRZESNIA
Sobota

Dziś — Imienina N. M. P.
Jutro — Filipa m.
Wschód słońca o godz. 5,13
Zachód 18,07
Kalendarzyk historyczny:
Zwycięstwo Jana III pod
Wiedniem 1683 r.

— **Przyjazd ministrów Przemysłu i Handlu Francji — Bastida i Polski — Romana do Zagłębia.** W dn. 14 b. m. przybyła w godzinach rannych do Katowic p. minister Przemysłu i Handlu Republiki Francuskiej Bastid w towarzystwie p. ministra Romana wraz z szeregiem wyższych urzędników francuskiego i polskiego Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Obaj ministrowie w dniu 14 b. m. o godz. 14.30 przybyć mają do Sosnowca, gdzie będą gośćmi Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu. W Izbie odbędą się cerce towarzyskie, w czasie którego p. ministrom zostanie przedstawiony szereg czołowych działaczy polskiego życia gospodarczego Zagłębia Dąbrowskiego i Częstochowskiego oraz liczni przedstawiciele kolonii francuskiej w obu tych ośrodkach.

— **Osobiste.** Pan minister Przemysłu i Handlu mianował dyrektora Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu, p. mgr. Kazimierza Gadomskiego, swym przedstawicielem do Komisji Oszczędnościowo-Oddłużeniowej przy Kieleckim Urzędzie Wojewódzkim.

— **Stary referent Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu p. mgr. Tadeusz Siekański z dniem 1 września b. r. został mianowany wicedyrektorem tejże Izby.**

— **Wyższa Szkoła Dziennikarska w Warszawie.** Wyższa Szkoła Dziennikarska (W-wa, plac Małachowskiego 1) wozem lat ubiegłych rozpoczyna zajęcia szkolne w dniu 5 października. Zapisy będą trwać do 30 września.

Wyższa Szkoła Dziennikarska jest wyższą szkołą zawodową przystosowaną do życiowych potrzeb pracy dziennikarskiej. Program tej uczelni obejmuje zarówno przedmioty fachowe, jak i ogólnokształcące, głównie z zakresu polityki i ekonomii jako też naukę języków obcych (ćwiczenia seminaryjne (dziennikarskie i pu-

blicystyczne) zajmują w programie młodsze naczelne.

Z przedmiotów zawodowych wykładane są między innymi: Historia prasy, Technika drukarska i grafika, Samokształcenie dziennikarza, Technika i organizacja prasy, Reklama w prasie, Administracja dziennika i kolportaż, Stenografia, Prawo prasowe, Prasa współczesna i inne.

— **Zebrań Koła Sióstr P. C. K.** Zbiorka Koła Sióstr P. C. K. Oddz. w Częstochowie odbędzie się w dniu 12 b. m. punktualnie o godz. 8 rano w gmachu Starostwa, pokój nr. 207.

Pomoc sanitarna P. C. K. podczas odpustu w dn. 8 września.

W dniu 7 i 8 września b. r. Polski Czerwonny Krzyż zorganizował pomoc sanitarną w obrębie Klasztoru Jasnogórskiego dla przybywających pielgrzymów na uroczystości Narodzenia Najśw. Maryi Panny.

Punkt sanit. ratown. P. C. K. czynny był przez 26 godzin, udzielając pomocy w 276 wypadkach. Oprócz punktu sanit. ratown. wysłane były patrolo na Wały, Plac Przeszydzkowy, wewnątrz kościoła, udzielając pomocy na miejscu. Ciężko chorych P. C. K. przewoził na własny koszt do szpitali miejscowych.

— **Chór Dana w Częstochowie.** Dziś, w piątek, odbędzie się w teatrze Kameralnym tylko jeden występ gościnny znakomitego chóru Dana.

Chór Dana, znany zaszczytnie z radia, występów w stolicy i na prowincji oraz z wielkiego tournée artystycznego zagranicą, cieszy się wielką popularnością, to też zapowiedź dzisiejszego koncertu wzbudziła u nas wielkie zainteresowanie. Szczegóły w afiszach. Początek o godz. 8.30 w.

— **Czarna kawa „Drugiego Toru” w „Polonii”.** Dziś, w sobotę, w sali hotelu „Polonia” odbędzie się wieczór towarzyski p. n. „czarna kawa, dancing, bridge”, urządzony staraniem literatów, artystów i artystów dram., zgromadzonych w organizacji „Drugi Tor”. Wieczór urozmacony będzie występami artystów miejscowych, gala ozdobiona pracami malarzy i plasty-

ków. Dochód na popularyzację sztuki w Częstochowie. — Początek o godz. 20.00.

— **Rewia warsz. w teatrze Kameralnym.** Wobec dużego powodzenia w ub. tygodniu występów gościnnych artystów scen warsz. na czele z pp. Marią Chmurkowską i Xenią Grey rewia humoru, posenek i tańca w wykonaniu tegoż zespołu, ale z całkowicie zmienionym programem zostanie w teatrze Kameralnym powtórzona dziś, w sobotę o godz. 5-jej i 8.30 wiecz. oraz w niedzielę o godz. 3.30, 5.45 i 8.30 wiecz.

— **Z zabawy sportowców w Kamienicy Polskiej.** W ub. niedzielę Klub Sportowy w Kamienicy Polskiej urządził w miejscowym domu ludowym zabawę publiczną, która jednakże odbyła się przy nader małej frekwencji publiczności: spowodowanej w ub. niedzielę niepogody, iśc. jesiennej szarugi, które to względy, jak wiadomo, przedewszystkiem decydują na wsi o powodzeniu wszelkich imprez.

Kary administracyjne

Według ostatnich obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, w roku 1934-35 nałożono w Polsce ogółem 1,102,8 tys. kar administracyjnych, z tego w m. st. Warszawie 103,7 tys. kar, w województwach centralnych 415,5 tys., w południowych 239 tys., w zachodnich 178 tys. i na terenie województw wschodnich 166,6 tys. kar administracyjnych.

Za przekroczenie przepisów sanitarnych nałożono 88,6 tys. kar administracyjnych, za przekroczenie przepisów drogowych 179,5 tys., przepisów o posiadaniu broni 31,9 tys., ustawy przeciwalkoholowej 52,9 tys., ustawy o powszechnym służbie wojskowej 39,8 tys., prawa o wykreśleniach 158,5 tysięcy.

Na 10,000 mieszkańców przypada przeciętnie 345 kar administracyjnych. Największą stosunkowo liczbę kar nałożono w Warszawie, gdzie na 10,000 mieszkańców przypada 879 kar. W województwach zachodnich stosunek ten wynosi 396 kar na 10,000 mieszkańców, w centralnych 340, w wschodnich 300, oraz w województwach południowych 281 kar.

Do sądu skierowano na skutek żądań ukaranych 3,3 proc. spraw.

W porównaniu z rokiem 1933-34 liczba nałożonych kar administracyjnych zmniejszyła się o 42,2 tys.

— **Kalendarzyk łowiecki na październik.** Zgodnie z przepisami łowieckimi, obowiązującymi na terenie całego kraju (oprócz województwa śląskiego), w październiku przypada czas ochrony na następującą zwierzyń i ptactwo:

Łosie-byki, łosie-samice i cielęta, daniele-rogacze (do 15 października), jelenie i daniele-lanie i cielęta, sarny-kozy (w woj. poznańskim i pomorskim), sarny-kozy i kozłeta, niedźwiedzie, niedźwiedźce z małymi, rysie, norki, wiewiórki, zające szaraki, (w woj. wileńskim), nowogrodzki i poleskim przez cały miesiąc, w pozostałych do 15 października), zające bielaki, guszcze-kołoty, guszcze-kury, dzikie indyki-samice (do 15 października), bażanty-kury, dzikie indyki-samice (do 15 października), dzikie indyki-samice (do 15 października), czarne bociany, dropie, dropie-kamionki (strepety), puchacz, (oprócz woj. wileńskiego), żubry, bobry, kozice i świstaki.

— **Sytuacja w przedzłaznictwie zgrzeb-nem.** Przygotowania do sezonu jesienno-zimowego w przedzłaznictwie zgrzeb-nem na terenie Łodzi są w pełnym toku i wszystkie przedsiębiorstwa pracują przy całkowicie wyszukanym swych możliwościach produkcyjnych. Przedzłaznie zgrzebne nie są w stanie podobać wielkiej ilości zamówień. Znaczne zapotrzebowanie objęło przede zgrzebna, używaną do wyrobu chustek. Pozostaje to w związku z wielkim wzrostem zapotrzebowania konsumentów wiejskich, zwłaszcza z województw wschodnich i Małopolski, na chustki oraz tańsze materiały ubraniowe.

Studentzi szkół wyższych według wyznań.

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, liczba studentów i wolnych słuchaczy szkół wyższych w Polsce w roku 1934-35 przedstawia się według wyznań następująco: wyznanie rzymsko-katolickie 36,7 tys. studentów, grecko-katolickie 1,5 tys., ewangelickie 1,3 tys., prawosławne 1,3 tys., mojżeszowe 7,1 tys., studentzi innych wyznań 200 osób.

Studentzi wyznania rzymsko-katolickiego stanowią 76,4 proc. ogólnej liczby.

studentów, moźszowego — 14,8 proc., grecko-katolickiego 3,1 proc., ewangelickiego i prawosławego po 2,7 proc. i studenci innych wyznań 0,3 procent.

W porównaniu z poprzednim rokiem szkolnym liczba studentów wyznania rzymsko-katolickiego zwiększyła się o 2,5 proc., moźszowego zmalała o 2,2 proc., grecko-katolickiego zmalała o 0,5 proc., prawosławego wzrosła o 0,2 procent, ewangelickiego oraz innych wyznań pozostała bez zmiany.

Nocne dyżury aptek.
W nocy z dnia 11 na 12 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Monikowskiego — Isza Aleja nr. 14, p. Otrębskiego — ul. Wieluńska nr. 18.

Są jeszcze ucziwi ludzie!

W dn. 1-go b. m. furman p. Jana Cianciary z Kamienicy Polskiej wioził z Częstochowy przedzę bawelnianą i podczas tej drogi zginęły z wozu 3 paczki przedzę, wartości 105 zł. „jak stwierdzono po przybyciu furmanki na miejsce do Kamienicy Polskiej.

Onegdaj zgłosili się do p. Cianciary dwaj mieszkańcy wsi Rudnik Wielki (pow. zawiercki) pp. Antoni Gorzelak i Edward Filipczyk, którzy oświadczyli, że w dniu 1-go września, powracając z młyna Gawrońskiego w Poceźnie, znaleźli na szosie 3 paczki przedzę, leżące kolejno jedna za drugą co kilka metrów, a dowiedziawszy się, że przedza ta zginęła z transportu p. Cianciary, przybyli ota, żeby zwrócić jego własność...

Oby ten piękny dowód ucziwości prostych ludzi wiejskich stał się przykładem dla naszego otoczenia, gdzie wszak często zapominają się o kardynalnym obowiazku chrześcijańskim poszanowania cudzej własności.

Nieuczciwy sprzedawca węgla. Maria Skarłęk, zam. przv ul. św. Rocha 5 zameldowała w policji, że od mężczyzny rozwożającego węgiel kupiła 5 metrów, którego po ponownym przeważeniu okazało się 4 metry 35 kg. Sprzedawcą węgla okazał się Lysakowski Jan, zam. przy ul. Tarговиę 13, któremu zakwestjonowana no odważnik 5 kg., a który faktycznie ważył tylko 4 kg. 5 dlkg.

Trójka żydów-komunistów z Polski osiadła w niemieckim obozie koncentracyjnym.

Niemiecka straż graniczna przytrzymała przed kilku dniami po nielegalnym przekroczeniu granicy troje obywateli polskich „a mianowicie dwóch żydów z Bolesławca, pow. Wieluń, Mordke Frau-mana, z zawodu rzemieśnika i Szlamę Krzepickiego, z zaw. stolarza oraz żydówkę, lat 20, z Wieruszowa, która, podając się za narzeczoną Krzepickiego, nazwiska ujawnić nie chciała.

Przy przytrzymanych znaleziono kilkadziesiąt marek niemieckich oraz pewną część waluty polskiej.

Prócz tego przytrzymanym mieli przy sobie ukryte pod kłapami marynarek oznaki „Polskiej Partii Komunistycznej“ Na zapytanie oświadczyli, że oznaki te w Polsce wolno nosić... jawnie...

Władze niemieckie podejrzewają, że cała ta trójka, która rzekomo udała się do Niemiec w poszukiwaniu pracy — miała na celu akcję wyrotową wśród robotników niemieckich.

W związku z tym na skutek zarządzeń władz niemieckich dobrane „trio“ polskich żydów-komunistów zamknięto w obozie izolacyjnym dla komunistów, gdzie mają pozostać tak długo, aż się przyznają — kto, dokąd i w jakim celu ich wysłał do Niemiec oraz kto dał im na ten cel niemieckie pieniądze.

Na gościńnych występach. Zatrzymano Witycha Bronisława, zam. w Łodzi przy ul. Łagiewnickiej 16, który usiłował dokonać kradzieży roweru z przed Banku Ludowego, na szkodę Ciszewskiego Mieczysława, zam. przy ul. Kilińskiego 35

Podejrzane dwa pożary

We wsi Dalachów, gm. Rudniki, spółność zabudowania gospodarskie Jana Błacha a mianowicie: dom, stodoła, obora oraz pewna część narzędzi i sprzętu domowego wartości około 2.000 zł.

Policja po przeprowadzonym dochodzeniu ustaliła, że pożar powstał wskutek podpalenia.

Z tychże powodów spłonęła stodoła należąca do sukca. Jana i Franciszka Pańkowskich oraz Siofra Wincentego z Dzierżanek. Podpalone budynki były ubezpieczone.

Moloch etatyzmu

„Jutro Pracy“ wystąpiło z artykułem p. t. „Tym razem, przeciw etatyzmowi“, w którym, omawiając stosunki w Małopolsce Wschodniej, wskazuje na masowe powstanie kooperatyw, świetlic, organizacji, narodowo-ruskich, gdy strona polska postanowiła nie drażnić, chodzi w rozaypce i dumnie chowa się za potężny szid aparatu państwowego. A Polacy są, mieszczą, tylko wszyscy czekają na miejsce i przydział w aparacie państwowym.

Zetazyzowała się w Polsce sprawa rumska — pisze „Jutro Pracy“ — a szkoda. Jakby to pięknie było, gdyby każda organizacja społeczna, każdy związek, a nawet każdy zamożniejszy człowiek zechciał pomyśleć o tych stronach. Tutaj powinny powstać polskie sklepy spółdzielcze, tutaj jest miejsce na przedsiębiorstwa samochodowe, na przemysł hotelarski, na osadnictwo rolne, tutaj jest krajina na grybów, rzadkich gatunków ryb, pasterswa, brak tylko gospodarczej, ekspasywnej, ożywionej duchem narodowym myśli.

Do powyższych uwag musimy dodać pewne konieczne uzupełnienie. Polacy dotychczasowych stronach ujawnili tu i ówdzie przedsiębiorczość ale posunięcia etatyczne ochładzają ich zapał. Przykładem tego najlepszym jest sprawa przedsiębiorstw samochodowych. Otóż w stanisławowskim wygasły w maju czy w czerwcu koncesje na linie autobusowe. Koncesyj na dalszy okres czasu nie udzielono prywatnym przedsiębiorcom lecz jedynie tymczasowe zezwolenia. Dlatego trzymają się ich w niepewności.

Przynajmniej nie są tajemnicą. Ostatnio rozpoczęto na większą skalę naprawę fatalnych dróg w tamtejszych okolicach. Dopóki te drogi nie będą doprowadzone do porządku, „toleruje się“ prywatnych przedsiębiorców autobusowych. Niech miszcza swoje maszyny, niech dokładają do podtrzymania komunikacji z Sobotwiną, Rosulną i innymi zapadłymi kątami, które bez tej komunikacji byłyby odcięte od świata. Na nowych drogach będą kursowały już autobusy P. K. P. Oto mały przykład, jak ochładza się zapał przedsięwzięciowców prywatnych. Przy takich posunięciach mało kto ma odwagę rozwinąć przedsiębiorczość w innych dziedzinach.

Kronika sportowa

Z Częstoch. Tow. Cyklistów.

W niedzielę, dn. 13 b. m., odbędzie się wycieczka do Herb. Zbiórka o godz. 8-jej rano, w razie niepogody o godz. 13-jej przy zbiegu ul. Najśw. Maryi Panny i Alei Kościuszki.

Wycięg Berlin — Warszawa na drugim etapie zwyciężyli niemieccy kolarze.

Drugi etap wycięgu Berlin — Warszawa wbrew zapowiedziom Polaków wypadł również niepomyślnie. Niemcy coprawda pobili nas już tylko o 23 minuty, ale za to zajęli 8 pierwszych miejsc, a tylko jeden z Polaków, Starzyński, wytrzymał tempo czolówki. Na 72 km. przy szedł decydujący atak Niemców, którzy rozbił odrazu grupę polską. Tylko Starzyński i Kapiak utrzymali się na czele, a wkrótce po tym i Kapiak pozostał też z tyłu.

Wyniki: 1) Scheller 5.08,03, 2) Hupfeld, 3) Schöpfilin, 4) Schulze, 5) Duhaschny, 6) Oberbeck, 7) Hauswald, 8) Wendel, 9) Starzyński, 10) Ruland, 11) Löber, 12) Bartoszkiewicz 5.15,39, 13) Leppich, 14) Zieliński, 15) Kluj.

Klasyfikacja drużynowa: 1) Niemcy 25.32,42, 2) Polska 36.37,19.

Klasyfikacja indywidualna po dwóch etapach: 1) Scheller 8.50,3,10, 2) Hupfeld, 3) Schulze.

Niemcy przesłali dyplomów polskim jeźdźcom olimpijskim.

Głośna sprawa odebrania srebrnego medalu polskim jeźdźcom olimpijskim doczekała się nowej niespodziewanej sensacji.

Oto nadeszły do polskiego Związku jeździeckiego od Komitetu organizacyjnego igrzysk berlińskich trzy dyplomy olimpijskie za drugie miejsce dla ekipy polskiej, t. j. dla rtm. Kuleszy, rtm. Rojewicza i rtm. Kaweckiego, którzy, jak wiadomo, startowali w konkursie „military“.

Przystanie dyplomów dowodzi, że decyzja „jury d'appel“, uwzględniająca protest Czechosłowacji i odbierająca ekipie

OSTATNIE WIADOMOSCI

AVENOL W WATYKANIE.

Rzym, 11.9. — Sekretarz Generalny Ligi Narodów Avenol złożył wizytę w Watykanie sekretarzowi stanu kard. Pacelli'emu, z którym odbył 40-minutową konferencję. Avenol opuszcza Rzym dziś o godz. 22.

O jego rzymskich rozmowach, prowa-dzonych z przedstawicielami rządu włoskiego, nie wydano dotychczas żadnego komunikatu.

Konferencja w Sinaia PREMIERZY RUMUNII I JUGOSŁAWII U KRÓLA KAROLA.

Bukareszt, 11.9. — Premier Tarescu, minister spraw zagranicznych Antonescu i premier jugosłowiański Stojadinowicz udali się specjalnym pociągami do Sinaia na konferencję z królem Karolem. Po omówieniu sytuacji międzynarodowej i programu prac zjazdu 3-ich ministrów państw Majej Ententy w Bra-tisławie, król zaprosił obu premierów i ministra Antonescu na śniadanie, po-czem odbył z nimi powtórna naradę.

Strajki we Francji

Paryż, 11.9. — Strajk włókienniczy w Lille ogarnął całą okolicę. Delegaci przez całą noc przemawiali do robotników „okupujących fabryki. W Douai i okolicy wybuchł strajk w przemyśle metalurgicznym.

Wobec tego, że rokowania o zlikwidowaniu strajku w przemyśle włókienniczym w okręgach północnych nie doprowadziły do rezultatów, minister spraw wewn. Salegro wyjechał ub. nocy do Lille, aby kierować osobiście rokowania-

Balon „LOPP“ odnaleziony

Wylądował w rejonie Onega nad morzem Białym. Lotnicy idą p.szo.

Moskwa, 11.9. — Dziś w nocy Aeroklub moskiewski otrzymał wreszcie pierwszą wiadomość od zaginionych lotników polskich, którzy lecieli na balonie „LOPP“.

Jest to depesza, nadana przez kpt. Janusza. Depesza ta brzmi: „Wylądowaliśmy dn. 1 września r. b. o 25 km. od miejscowości Nosowczyzna w rejonie Onegi w odległości 100 km. od m. Onegi nad morzem Białym. Idziemy pieszo do Onegi“.

Aeroklub moskiewski natychmiast wysłał do Archangielska depesze, nakazując udzielenie wszelkiej pomocy lotnikom polskim

Nie wiadomo, jakie przygody przeżyli zaginioni od 11 dni lotnicy polscy, jednak fakt, że tak długo nie mogli dać o sobie żadnego znaku życia wskazuje, iż walczyli z dużymi trudnościami.

Oczywiście, wszelkie tymczasowe obliczenia przebytej przez balon „LOPP“ odległości są prowizoryczne, wynika z nich jednak na razie, że dzielnicy lotnicy nasi na balonie „LOPP“ zajęli drugie miejsce.

polskiej drugie miejsce, nie była formalnie skierowana do Komitetu organizacyjnego igrzysk olimpijskich.

Na srebrnym ekranie

Kino „Stylowy“ wyświetla opartą na doskonałym pomysle komedię satyryczną p. t. „Amfitrion“, która niewątpliwie ma swój pierwowzór w „Pięknę Helenie“, czy „Lizystracie“, jako że akcja rozgrywa się w antycznej Grecji i toczy się w rytmie operetkowym. Treścią komedii jest ziemska przygoda Jupitera i Merkurego, którzy z Olimpu sfruważają... na parasol do Teb i tutaj zamiast kuracji, zwabieni wdziękami pięknych tebanek, przybrawszy postać: jeden kapitana walczących wojsk tebańskich Amfitriona, drugi jego groteskowego giermka Sozjasza, znajdują gościnne przyjęcie u małżonek tych bohaterów. Przedwczesny powrót wojsk tebańskich krzyżuje zamysły gości z Olimpu, powodując niezwykłe zabawne sytuacje skutkiem jednoczesnej egzystencji podwójnych egzemplarzy Amfitriona i Sozjasza. Dowcipny tenzart filmowy, pełen paradoksu, wystawiono doskonale zarówno pod względem technicznego wykonania (wyjazd z Olimpu w chmurach, sceny masowe, flota tebańska i t. d.), jak i gry aktorskiej. — Dobry i efektywny jest Willy Fritsch, jako Jupiter i Amfitrion, ale prym w dziedzi „światny Paul Kemp w podwójnej

mi między przedstawicielami organizacji pracodawców i robotników.

Clermont Ferrand, 11.9. — Zakończony został strajk w zakładach Michelina. Dziś wszyscy robotnicy mają przystąpić do pracy.

HISZPAŃSKA ŁÓDZ PODWODNA STRZELA DO AMRK. OKRETU.

Gibraltar, 11.9. — Hiszpańska łódz podwodna ostrzelała amerykański statek handlowy. Z pomocą statkowi pospieszył okręt angielski, wobec czego łódz podwodna uciekła pośpiesznie.

WALKA Z KOMUNIZMEM W PORTUGALII.

Lizbona, 11.9. — Opublikowano dekret, wedle którego wszyscy pracownicy państwowi mają złożyć oświadczenie, że stoją na gruncie ustroju z r. 1933 i że będą czynnie walczyli z komunizmem i wszelkimi ideami wyrotowymi.

WYJAZD J. EM. KS. PRYMASA DO BELGII.

Poznań, 11.9. — J. Em. ks. kardynał Prymas Hlond wyjechał do Belgii, dokąd udał się dla wzięcia udziału w uroczystościach katolickich, urządzanych z okazji 50-lecia istnienia organizacji katolickich w Belgii. J. Em. wyjechał w towarzystwie swego kapelana i podróż obliczona jest mniej więcej na 7 dni.

MAHARADZA W KRAKOWIE.

Kraków, 11.9. — Do Krakowa przybył z Berlina wraz ze swym sekretarzem jeden z najbogatszych wladców Indyi maharadza Kapurtali. Zatrzymał się on w Grand Hotelu. Gość indyjski zabawi w Krakowie dwa dni, poczem uda się do Łańcuta na polowanie.

Radosna wiadomość o odnalezieniu żałogi balonu „LOPP“ po dniach niepokoju przyjęta będzie z ulgą i uczuciem zadowolenia przez cały kraj.



Odnaleziona załoga balonu „LOPP“: kpt. Janusz (na lewo) i por. Brent.

roli Merkurego i Sozjasza. Znakomita jest też aktorka, grająca rolę żony Sozjasza. — Nad program tygodnik i popis damskiej orkiestry. (—j.)

<p>POSZUKIWANA nauczycielka polonistka. Zgłoszenia do kancelarii Gimnazjum Kupieckiego Żeńskiego, Częstochowa ul. Najśw. Maryi Panny nr. 60. 2510</p>	<p>PRACOWNIA RAM oprawa obrazów i portretów Władysława Głowickiego, ul. 3 Maja nr. 10.</p>
<p>DOMEK sprzedam tanio na Lisincu, ul. Sandomierska nr. 16. Wiad. ul. Jasno-górska nr. 26, Jan Dyga</p>	<p>PRZYBŁAŁ SIĘ pies buldog (suka). Odebrać za zwrotem kosztów, ul. Świątek nr. 12, Dawidowicz — dozorca.</p>
<p>DO WYNAJĘCIA lukusowe mieszkanie 4-pokojowe, posiadki dębowe, woda gorąca, garaż, ul. Kilińskiego 3, Telefon 18-17. 2854</p>	<p>WSPÓLNKI potrzebny z kapitałem, może być z współpracą, do wytwórni listew i ram Oferty do Sklepu „Gościnca“ pod „Wspólniki“</p>
<p>NOWOCZESNE trzy pokoje z kuchnią, oraz jeden pokój pokojowy przy ul. Focha nr. 25.</p>	<p>ZDJĘCIA z przejazdu Naczelnego Wodza gen. Rydza-Smigłego są do nabycia w Zakładzie fotogr., II-ga Aleja nr. 35. 2513</p>
<p>PARCELA wraz z materiałem budowlanym do sprzedania okazyjnie, ul. Kapucyńska nr. 9 u właściciela.</p>	<p>ZGUBIONO legitymację Fund. Bezrobocia i dowód osobisty wydany na imię Józef Kot. 2976</p>
<p>ZGUBIONO książkę Kasy Chorych Władysława Alguścik.</p>	<p>POKÓJ umeblowany do wynajęcia, ul. Focha nr. 39/41 nr. 9, I p. 2979</p>

Dzieje załogi „Warszawa II”

KPT. HYNEK OPowiada O LADOWANIU W BŁOTACH.

Powrócił do Warszawy załoga balonu „Warszawa II”: kpt. Franciszek Hynek i inż. Franciszek Janik. Aeronauci kreślą w kilku słowach dzieje swego lotu i koszmarnych warunków po lądowaniu.

Koszmarny lot.

— Po wyruszeniu z Warszawy lot zapowiadał się znakomicie. Leciliśmy na wschód z przeciętną dużą szybkością 50 km. na godzinę, mijając granicę Sowietów nad Morozem i lecąc dalej na Stuk. Mohylów.

Nazajutrz po starcie o godz. 14 dogonił ich front burzowy. Trafili w kłębowisko chmury wąskiej, lecz głębokiej na 5.500 mtr. tak że nie można z niej było uciec. Rzucano nimi jak piłką, to wódł. To w górę, siekąc śniegiem. Było to ciekawe zjawisko atmosferyczne, gdyż termometry wskazywały 13 stopni ciepła, a równocześnie szalała z górnych sfer śnieżyca, topniejąc od razu. Pomimo to koszmarny skutki tego atmosferycznego takaklimu okazały się nieco później. Zwiłgotniała powłoka przylatująca balon ku ziemi. W tej walce z przyrodą straciłmy w krótkim przeciągu czasu 21 worków piasku i już wtedy zdali sobie sprawę, że dłuższy lot jest niemożliwy.

Wzbijają się cnaprawda na wysokość 4.000 mtr., uzyskują nawet 6.000 mtr. wysokości. Oglądają piękny widok podwójnego słońca. Jednego w górze, otoczonego „halo”, t. j. aureolą i odbiciem słońca na dole w śniegu.

Wyrzucają z kosza wszystko. Nietylko deski, krzesła, lecz za burtę wylatują kurczęta, owoce, bułki, słodycze. Piasek chronią jak najcenniejszy skarb. Jednakże opadają z szybkością 1 mtr. na sekundę, więc lądowanie staje się niuniknione po 33 i pół godzinach lotu.

Lądowanie.

Schodzą pod chmury i widzą pod sobą duże jezioro. Balon jest już tak nisko (około 30 mtr. nad powierzchnią wody, że worek zawieszony na sznurku dotyka powierzchni wody. Poświęcają więc ostatnią butlę tlenową i wznosi ich raz jeszcze na 1.000 mtr. w chmurę.

— Kiedyśmy zeszli po raz drugi, ukazują się nam perskie okale małych jezior wśród mokradel. Lecz trudno. Musimy lądować. Z trudem w dwóch ściągamy t. zw. rozrywacz, by wypuścić gaz. Balon jest nasiąknięty deszczem, szwy z trudem się przują. Przyczem obwór przy spadaniu wyprowadzonego balonu trafia pod spód i wlecie nas jeszcze kilkadziesiąt metrów po bagnach, aż zatrzymujemy się o drzewa lasu.

W bagnie.

Tu się zaczyna gehenna aeronautów. Znajdują się na trzęsawiskach. Skaczą z kępy na kępę zapadając się po piersi w błota. Jeden wyciąga drugiego. Inż. Janik gubi półbuciki i brnie boso, kpt. Hynek na sznurowane buty, więc mu ocalały. Idą z busolą ku widniejącej

ma lasowi. Deszcze mgła, ciemno, pomimo iż to biały dzień godz. 14. Docierają jednak do wyższej położonego lasu, widzą ścieżki wydeptane przez losie. Tu już idą, nawet zabrany barograf, busola i mapy mniej ciężą.

Wreszcie dostrzegają ścieżkę noszącą ślady stóp ludzkich. Z wielkiej uciechy zapalają papierosa. po tej trzygodzinnej wędrówce. A tu już ukazują się laki, sianokosy, rzeczka, a za nią ludzie. Uczynny postuch doprowadza naszych baloniarzy do wsi Maksymów. Przyjmuje ich gościnnie „towarzysz żywulin”, przedstawiciel „sielsowiet”, coś w rodzaju sołtysa. Obaj aeronauci z najwyższym uznaniem wyrażają się o gościnności władz i ludności, z którą się zetknęli.

Odnalezienie powłoki.

Wyszyszeni i nakarmieni, muszą czekać ulewę, która trwa do wieczora. Nazajutrz zamówiono 30 ludzi do wydobycia balonu z mokradel. Staje 35 chłopów i na czele tej ekipy o godz. 8-ej rana wracają z powrotem w bagna, nieco już lepszą drogą.

Na południe władze „ispokoma” i G. P. U. z powiatu, są już na miejscu lądowania, zawiadomieni przez sołtysa. Przybyli farmakami z odległości 100 km.

Piloci zawieszają na drzewie polską flagę i deseczkę z pamiątkowym napisem. Ciężką powłokę balonową zwinięta podłużnie w kielbase” niosą chłopcy 4 km.

Z KRAJU

(—) **Bandera polska na drugim miejscu w Gdyni.** W ciągu 7 miesięcy r. b. zawinęło do portu gdynińskiego ogółem 2.708 statków o łącznej pojemności 2.719,7 tys. ton. Na pierwszym miejscu pod względem tonażu statków znajduje się bandera szwedzka — 555,6 tys. t., na drugim bandera polska — 432,4 tys. t., na trzecim duńska — 256,2 tys. t., dalej angielska — 241,3 tys. t., Stanów Zjednoczonych A. P. — 212,8 tys. t., niemiecka — 199,2 tys. t., norweska — 174,9 tys. t., grecka — 123 tys. t., fińska — 122,9 tys. t., lotewska — 30,4 tys. t., francuska — 30,3 tys. t., na bandery innych państw przypada 340,7 tys. ton.

W okresie 7 miesięcy r. b. przybyło do Gdyni na statkach 8.443 pasażerów, wyjechało zaś 12.779 osób. Statki przywiozły ogółem 658,8 tys. ton towarów, wywiozły zaś 3.578,2 tys. ton.

(—) **Lokator zabił widmi swego gospodarza.** Z Łodzi donoszą: We wtorek stanął przed sądem okr. w Łodzi 24-letni Edmund Włodarczyk, oskarżony o zabójstwo gospodarza domu, w którym mieszkał, Franciszka Bednarskiego, właściciela nieruchomości w Pabianicach przy ul. Kresowej 1.

Między gospodarzem a lokatorem od dawna istniały zaoenione stosunki. 10 kwietnia b. r. Włodarczyk zaczął się cica gospodarza i ułerzył go łopatą w gł

do drogi, grzącą w bloku po pas. Wyśiętek jest tak ciężki, że wszyscy piją wodę z błota, przez rurki od inhalatorów. Odświeżają się czarnymi jagodami, trzykrotnie większymi od naszych, zwanymi tam „sielterni” winograd”.

Transport.

Potem już rzemiennym dyszlem, jak za naszych praoców, od jednego kołchoza do drugiego, tarantąsem przepzęganiem. Dwie podwoje wiozą balon. W osiedlu Czepiec przyjmuje ich ostatnio nauczyciel.

— O ironio. — mówi z uśmiechem kpt. Hynek parafrazując przysłowie — lądowali w Czepcu, powiedzą nam, ale nie zawsze czepecie przynosi zwycięstwo.

O godz. 2 w nocy docierają do domu ludowego w Czaroziersku, skąd mogą się już porozumieć telefonicznie z kpt. Burzyńskim, który wylądował o 25 km. bliżej i przesłał depeszę do Aeroklubu. R. P. Stamiąd już samolotem, starym gratem powiązanym sznurkami lecz pilotowanym przez prawdziwego mistrza, docierają wciąż lecąc w chmurach do Czeperowca, oddalonego o 180 km. Kierownik lotniska (eks - baloniarz dostawia ich przez rzekę, promem do stacji i nawet kupuje im bilety, gdyż Polacy nie mają waluty sowieckiej i w niedziele docierają do Leningradu, by nazajutrz obejrzawszy prowizorycznie miasto wyruszyć do Warszawy.

Jest to migawkowy skrót przeżyty przez naszych pilotów epepei. Możnaż zaś o niej napisać ciekawą wielką książkę.

Są już, cali, zdrowi i to jest najwazniejsze, choć widać, że obaj markotni, iż nie udało się i tym razem wysunąć na czoło przelotów.

W. Następnie wpadł do mieszkania Bednarskiego i zaczął w bestialski sposób bić gospodarza widmi. Pomagał mu w tem ojciec i brat. W wyniku ciężkich ran Bednarski zmarł.

Sąd skazał mordercę na 12 lat więzienia, zaś jego pomocników, ojca Stanisława i brata Tadeusza, na 5 lat więzienia. W stosunku do dwóch ostatnich sąd zastosował amnestję, zmniejszając im karę do 3-eh lat i 4 miesięcy więzienia.

Morderczy zamach rabunkowy w Gdyni.

Z Gdyni donoszą: W biały dzień w godzinach południowych dokonano w Gdyni krwawego napadu rabunkowego na mieszkanie emerytowanego komandora Kryzkiego w blokach mieszkalnych urzędu morskigo przy ul. Mostowej.

Złodziej dostał się do mieszkania otworzywszy drzwi wytrychem i skorzystawszy z nieobecności domowników — splondrował mieszkanie, zabierając cenniejsze przedmioty. W momencie gospodarowania złodzieja do mieszkania wróciła służąca komandora Kryzkiego, Marja Kropidłowska. Na widok obcego mężczyzny w mieszkaniu, służąca wszęzła alarm. Włamywacz przestraszył się krzyku i wydobyszy rewolwer strzelił dwukrotnie w kierunku Kropidłowskiej.

Służąca trafiona obydwu kulami padła na podłogę, obficie brocząc krwią. Włamywacz wykorzystał ten moment, szyb



ko wybiegli z mieszkania, a następnie pobiegli ul. Mostową w kierunku miasta. Mimo posęgu przechodniów zdołał on zniknąć w okolicy Starego Debu. Strzały zaalarmowały sąsiadów, którzy wezwali pogotowie i zawiadomili portowy posterunek policji, znajdujący się w bezpośrednim sąsiedztwie w bloku domów urzędni morskiego. Policja wszęzła energiczny posęg za opryszkami. Lekarz pogotowia zaopiekował się ranną służącą, której stan jest ciężki, jednak życiu jej nie grozi niebezpieczeństwo.

Zuchwale włamanie i postrzelenie Kropidłowskiej w biały dzień w bardzo ruchliwym punkcie miasta wywołał duże wrażenie. Przez cały dzień policja urzędowała na terenie miasta obawy, które prawdopodobnie uwięzione zostaną ujściem opryszka. Policja jest już na jego tropie.

(—) **Oszustwa matrymonialne.** Przed rokmi aresztowano w Krakowie oszusta w mundurze wojskowym Radosza. Graśował on po całej Polsce i dopuścił się m. in. licznych oszustw matrymonialnych. W tych dniach zakończono śledztwo przeciwko Radoszowi. W toku dochodzenia wydało się m. in., że szłaśował on list b. wiceministra oświaty ks. Zongolowicza, by ułatwić sobie zaświadczenie, że jest kawalerem. List ten przedstawił nawet w jednym z urzędów parafjalnych. Oszustwo wykryto.

(—) **Tragiczna śmierć przez nieostrożny wystrzał.** Z Konina donoszą: Na terenie majątku Bogusławskie pow. konińskiego przybyli na polowanie Zygmunt Karsch z Łodzi wręczył w pewnym momencie siedzącemu na brzytce Ryszardowi Kruszewskiemu dubeltówkę. Po upływie kilku minut Kruszewski mimo woli spowodował wystrzał, przy czym nabój trafił w udo administratora majątku Jana Króla. Wskutek upływu krwi Król zmarł po kilkunastu minutach. — Kruszewski, który siedział do Króla tyłem, nie potrafił wy tłumaczyć, w jaki sposób spowodował wystrzał.

(—) **1.300 dolarów w sienneku.** Przed kilkoma dniami Władysławowi Nowińskiemu, administratorowi majątku Wierzbice, w pow. kutnowskim, skradziono 1.300 dolarów. Powiadomiona o kradzieży policja ustaliła, że kradzieży dopuściła się gospodyni majątku, Pelagia Ślimakowska. Skradzione dolary znaleziono zaszyte w pierzynie Ślimakowskiej. Nieuczciwa gospodyni aresztowana.

(—) **Aresztowanie adwokatki.** Z Warszawy donoszą: W czasie odbywających się na ulicach Warszawy pochodów PPS. z okazji 30-lecia „krwawej środy”, aresztowana została na ulicy Świętokrzyskiej adwokatka Lothe pod zarzutem wygłaszania hasel antyreligijnych w tłumie, jaki z okazji jakichś ekscesów zgromadził się na ulicy Świętokrzyskiej. Lothe trzymana jest w areszcie do dyspozycji sędziego śledczego.

GUY-PERON.

Ostatnie spotkanie

W nskiej sali „Posady”, na wązkim żelaznym łożku leżał trup młodzieńca. Otwarta na piersi koszula pozwalała widzieć ogromną ranę zadaną zapewne trójkąnym sztyltem.

Dwuch algwazilów podczas nocnego obchodu znalazło go pod ukwieconym balkonem pięknej czarnookiej tancerki Rosity Floras.

Poznano w nim muzykę Pepitę Malgar i przeniesiono do mieszkania matki, starej C'tany, która mieszkała na przedmieściu Toleda.

Dokoła łoża zebrani byli krewni, bracia, siostry i kuzynowie. Na wszystkich wierzch malował się smutek i dzika żądza zemsty.

Matka Couchia Malgar kieżała przed łożkiem, a gorące łzy spływały po jej marszczonej twarzy.

Nagle zerwała się. W zrenicach jej błysnęła ogień, a głos zadźwięczał jak metal: — Kto z was pomści Pepitę? — spytała, a spojrzenie jej przebiegło po twarzach obecnych mężczyzn.

Kilka głosów odezwało się jednocześnie: — Ja! Ja!

— Wystarczy jeden! — rzekła Conchita.

— Uczynmy podług zwyczajów — rzekł Pedro Malgar, brat ofiary — los rozstrzygnie, który z nas odnajdzie mordercę i pomści naszego ukochanego brata!

Wziął kartkę papieru, pociął ją na trzy nasćce części (taka była liczba obecnych w pokoju mężczyzn) ponumerował i umieścił w swym sombrero.

— Temu, który wyciągnie nr. 13, przypadnie zaszczyt pomśczenia naszego drogiego Pepita!

Wszystkie ręce wyciągnęły się a drżały palce pochwytyły kartki.

I oto Pablo Gonzales, kuzyn zabitego wyciągnął nr. 13.

Był to młodzieniec lat osiemnastu o ciemnej oliwkowej i opalonej cerze o pło miennych zrenicach i odznakach toreadora.

Ale Pablo w zupełności nie był dumny z zaszczytu, jaki mu przypadł w udziale. Zdawał się zmieszany i gniewny. Wiedział bowiem, że zwyczaj nakazywał zw pełną abstinencję. Nie wolno mu było tańczyć, pić, grać ani się ożenić (a Rosita Flores była jego narzeczoną) dopóki nie pomści zabitego.

A mordercą był on sam...

Ale o tem nikt nie wiedział. To też od

onia tego życie stało się dla Pabla straszne.

Rodzina ofiary bezustannie nagabywała go: napedzała do zemsty. Ciągłe wrzuty i sprzeciły zaturwały mu życie.

Stara Conchita Malgar nazywała go iohzorem, przyjaciele przy spotkaniu odwracali się od Pabla, a twarze ich nie ukrywały zupełnie pogardy, którą czuli. A le katastrofa nie dała na siebie czekać — Rosita Flores przestała go zupełnie przyjmować u siebie.

Jednego dnia Conchita Malgar uprzedziła Pabla, że w pobliskiej oberży jakiś poganiacz mułów chwalił się, że jest za boją Pepita. A gdy namawiała go do zemsty, Pablo rzekł lekceważąco: — Jeżeli poganiacz mułów chwali się, że zabij Pepita, to poganiacz kłamie lub jest pijany.

— Więc znasz mordercę? — zawołała Conchita — i nie zabijasz go? Na cóż czekasz?

Pablo zarzucił swój sukienny płaszcz, nacisnął sombrero na czoło i wyszedł z posady, trzaskając drzwiami, a Conchita przeprowadzając go zlorzeczeniami i krzykiem.

Na targu kwiatowym przed katedrą, Pablo Gonzales spotkał narzeczoną swą

prosił ją o czerwoną różę, która zdobiła jej kruczę spłoty. Gdy Rosita odmówiła Pablo począł ją prosić o spotkanie.

Ale ona na to: — Owszem, spotkam się, ale dopiero nazajutrz po tym dniu, w którym pomścisz nareszcie Pepita!

— Pręysięgam ci, że zabiję go dziś wieczór jeszcze! — rzekł Pablo:

— A więc przyjdę do ciebie jutro! — obiecała Rosita.

— Liczę na to — rzekł błąd jak śmierć Pablo.

Następnego dnia, gdy slichzna Rosita Flores weszła do pokoju swego narzeczonego, znalazła go na łożku, a na piersi jego widniała rana zadana sztyltem.

Zył jeszcze i podniósł oczy na ukochaną.

— Wczoraj wieczorem, gdy wróciłem do domu — rzekł cichym głosem — uj rziałem w lustrze błądą twarz zabójcy Pepita. Więc pamiętając o mej przysiędce i o twem przyrzeczeniu dokonałem dzieła zemsty. Dotrzymałem słowa Rosito!

Pełna rozpacz rzuciła się Rosita na pierś ukochanego i w ostatnim pocałunku wypła duszę tego którego okrutny los uczynił mścicielem swej własnej ofiary.

Clagnienie 3 proc. premj. pożyczki inwestycyjnej

W czwartym dniu ciągnięcia 3 proc. Premiowej Pożyczki Inwestycyjnej Jej emisyj padły następujące wygrane: (Pierwsza cyfra oznacza numer serii drugą numer obli. gacji).

Po 500 zł na N-ry: 13-17 26-26 128-10	229-12 271-23 288-41 312-24 352-30 130-10	40-22 20 496-19 551-24 709-17 735-10 738	78-22 813-23 938-23 983-17 983-24 992-20
1037-23 1171-20 1203-22 1276-23 1418-30	1508-24 1553-23 1653-20 1799-17 1915-10	1988-23 2069-30 2118-20 2110-20 2121-10	2347-10 2490-26 2525-24 2536-10 1588-10
1610-26 2682-17 2697-22 2722-24 2757-12	2755-17 2789-23 2830-24 2843-26 2967-30	2982-12 3042-26 3059-26 3113-12 3231-17	3251-10 3315-22 3403-22 3487-12 3525-30
3562-22 3577-41 3605-41 3644-20 3734-41	3833-12 322-22 3831-24 3842-30 3812-23	3878-30 3953-23 3997-26 4025-17 4048-20	4114-24 4329-26 4368-17 4651-20 4564-24
4011-41 4677-10 4729-22 4927-41 4975-10	4991-41 4992-30 5001-10 5032-10 5155-24	5217-26 5247-22 5235-10 5500-12 5791-20	5799-17 5916-24 5865-23 5867-30 5996-24
6024-30 6014-24 6069-23 6179-17 6286-26	6353-30 6507-12 6638-30 6750-41 6786-12	6904-12 6913-26 6950-20 6978-22 7040-22	7086-24 7099-17 7123-26 7128-12 7191-10
7257-20 7410-10 7452-10 7567-26 7572-23	7656-41 8346-23 7896-22 7916-30 8009-24	8121-23 8166-23 8463-11 8495-23 8533-20	8575-20 8658-26 8796-41 8852-30 8945-23
9034-26 9049-17 9058-41 9169-20 9273-22	9363-24 9381-10 9483-20 9522-22 9855-26	9680-19 9630-10 9639-30 9674-20 9644-41	9708-23 9794-22 9888-10 10013-24 10127-12
10297-17 10369-22 10428-10 10522-22 96888	-26 10697-17 10745-20 10788-12 10887-30	10905-10 10962-20 11033-30 11082-20 11118	10-10 11227-12 11343-17 11547-23 11630-26

1162-20 11671-10 11716-22 11799-24 11907	-12 11982-20 12234-17 12304-24 12474-26	12502-17 12533-17 12536-24 12546-12 12572	24 12606-17 12619-21 12625-41 12690-22
12846-10 12881-20 12943-23 12879-22 12997	-10 13029-23 13089-12 13146-26 13210-22	1322-22 13254-23 13281-30 13421-12 13472	13489-22 13710-30 13816-12 13883-10 13877
1412-12 14029-26 14121-22 14160-26 14218-22	14215-22 14247-22 14291-22 14342-41 14454	-41 14488-25 14582-41 14599-22 14688-26	14705-12 14763-17 14792-30 15001-20 4821
-20 14861-10 14945-30 14969-41 14973-23	15016-24 15041-30 15161-24 15392-12 15617	-10 15694-26 15738-17 15799-12 15933-22	16113-41 16129-10 16388-41 16406-12 16488
-41 16535-26 16577-17 16612-41 16694-26	16932-30 17016-41 17020-23 17024-10 17138	-24 17238-22 17255-20 17275-23 17392-17	17461-10 17494-22 17488-17 17527-24 17661
-41 17639-26 17681-10 17699-22 17779-23	7938-41 17939-23 18042-22 18130-17 18232	-24 18407-20 18442-12 18343-12 18649-24	18061-20 18698-17 18700-30 18858-22 18941
-20 19018-30 19041-26 19050-30 19135-22	19185-17 19347-26 19381-24 19391-22 19399	-12 19405-41 19587-12 19628-23 19640-17	19677-22 19882-22 19851-17 19888-60 19881
-23 19876-17 19920-26 19967-41 19980-24	20098-10 20271-12 20361-17 20551-20 20583	-12 20689-12 20781-41 20793-30 20841-17	20986-20 21114-41 21142-41 21160-26 21207
-24 21209-30 21284-26 21343-13 21515-22	21524-26 21603-41 21734-26 21751-10 21800	-24 21817-24 21965-12 21919-20 21948-22	22105-41 22115-30 22262-41 22260-41 22267
-20 22677-20 22312-22 22428-41 22471-30	22653-23 22729-24 22731-30 22754-22 22806	-23 22918-24 22731-30 22754-22 22826-33	22918-24.

Kronika handlowa

Lepszy sezon w przemyśle drzewnym. W przemyśle drzewnym na Wileńszczyźnie sezon tegoroczny jest znacznie lepszy od roku ubiegłego. Szczególnie w tartaczniwie daje się zaobserwować tutaj wzmoczony eksport tartaricy do Anglii. Pośrednicy w tym eksporcie Gdańsk, który daje wileńskim kupcom zamówienia.

Zwlekamy eksport drobiu. Różnica eksportowa w Białymstoku wysyła dotychczas drób tylko do Anglii. Obecnie nastąpiło rozszerzenie tego eksportu również na Niemcy. W dniu 22 ub. m. po raz pierwszy wysłano 3 tys. kur do Niemiec. Eksport do Anglii odbywa się w ilości 10 tys. sztuk tygodniowo.

Regulamin przewozu towarów na P. K. P. Związek Izby Przemysłowo-Handlowych przedłożył ministerstwu komunikacji swe uwagi o projekcie nowego regulaminu przewozu towarów na P. K. P. czyli o t. zw. części II A taryfy towarowej. Co do listów przewozowych Związek Izby wyraził życzenie, aby ich sprzedaż była powierzona urzędowi pocztowym i sklepom sprzedającym znaczki pocztowe. Zdaniem Związku Izby, wskazuje jest również dopuszczenie możliwości wypelnienia tektury listów w językach obcych, o ile mają one zawierać informacje przeznaczone dla zagranicznych odbiorcy.

W memoriale Związku wskazuje m. in., że niezgodność między nazwą nad-

nego towaru a faktyczną zawartością przesyłki winna być stwierdzana przez przysięgłego rzeczoznawcę właściwej izby przemysłowo-handlowej. Związek Izby domaga się również skrócenia terminów dostawy towaru przez P. K. P., odpowiednio do postanowień konwencji międzynarodowych.

Okazje do handlu z zagranicą. Firma w Kairze pragnie objąć przedstawicielstwo fabryk polskich, wyrabiających tkaniny bawełniane i dziane. Firma kanadyjska poszukuje przedstawicieli na sprzedaż tkanin bawełnianych wszelkiego rodzaju. Firma węgierska pragnie nawiązać stosunki handlowe z firmami interesującymi się eksportem tkanin podszewkowych. Firma maltańska pragnie nawiązać kontakt z eksporterami bawełnianej bielizny pościelowej, tkanin bawełnianych koszulowych, tkanin ubraniowych męskich i damskich oraz tkanin jedwabnych.

Blizszych informacji udziela biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.

Gdzie sprzedajemy produkty natowe? W ciągu ostatniego miesiąca eksport parafiny wyniósł 416 ton. I tak wywieźliśmy do Anglii 99 ton, do Austrii 42 t., do Estonii 15 t., do Francji 15 t., do Niemiec 60 t., Węgier - 20 t., do San Salvador - 12 t., do Szwecji - 1 t., do Jangsfawji 93 t., do Irlandii 15 t., do Holandji - 15 t., do Guatemala - 20 ton. W najbliższym czasie należy się spodziewać znacznego zwiększenia eksportu tych produktów.

Wszyscy Kupcy
u KSIĘGARNI I SKLEPIE
„Gońca Czestochowskiego”
Aleja 26, tel. 20-88.

Tabela wygranych Loterii Państwowej (Nieurzędowa).

W drugim dniu ciągnięcia 4-tej klasy 36-letniej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej, wygrane padły na numery następujące:

20,000 zł. na N-ry: 5814 90327 154752.
Po 5,000 zł. na N-ry: 94180 129858 168005.
Po 2,000 zł. na N-ry: 10064 36656 52080 54065 56518 63224 63498 73021 80628 88668 94099 95431 110705 140204 154828 160188 165955 167929 182764 186058.

Po 1,000 zł. na N-ry: 876 1138 4808 6072 12638 13496 14915 17101 36102 39634 60043 63847 63872 64889 67200 92001 92212 98472 103711 114187 118168 118232 121953 132551 132983 146581 171235 186725 188907 192423.

Po 200 złotych na N-ry: 156 66 71 311 557 66 773 979 1444 67 539 59 746 207 189 282 303 70 87 574 951 69 3172 251 77 92 3487 806 539 42 648 958 616023 309 447 676 72 752 801 949 7246 376 702 62 8138 367 520 702 9109 29 214 661 534 37 47 10106 55 553 991 918 48 11005 173 668 558 663 784 869 73 12092 208 605 65 594 99 665 90 796 809 53 13188 273 600 601 71 766 77 11736 501 623 50 73 50 830 60 15142 566 44 303 16005 86 350 55 606 23 734 78 964 1786 241 423 71 97 525 629 97 733 893 913 18167 210 47 331 64 97 553 606 938 78 19158 63 83 310 11 714 90 55 20268 370 540 61 696 796 886 984 2118 86 283 359 402 48 920 61 22056 58 276 330 459 626 27 81 127 23455 79 88 532 677 778 884 932 24211 21 33 62 333 87 88 434 53 44 601 43 735 88 899 893 2513 621 439 61 852 922 26050 112 39 263 389 409 760 62 630 27316 46 475 88 545 603 12 28282 350 408 57 608 84 766 81 29353 97 551 91 30021 131 63 303 439 515 80 48 967 99 31067 235 447 308 95 653 866 33023 32019 215 83 350 54 443 500 728 63 843 95 39025 49 358 436 633 59 719 850 68 905 53 34029 57 181 88 330 37 530 630 333 35301 69 739 80 960 36216 47 69 499 582 732 993 37225 40 92 313 72 138 558 602 748 49 904.

633 854 998 94068 106 235 308 93 466 550 645 63	26310 599 723 27 78 27047 496 540 663 915 28	687 973 2168 212 327 514 49 811 15 940 3509 85	23011 482 29204 21 513 767 30029 184 241 928	832 46 42002 52252 368 523 727 6494 837 7116 490
93 335 53 62 502 60 687 70 77 98 959 9123 320	65 31087 218 571 600 756 868 32189 273 398 624	516 515 60 620 779 993 8037 139 256 451 534 45	33028 265 394 687 708 34669 600 43 822 67 966 96	622 79 9124 359 63 10140 49 49 772 836 11049
746 972 80 99227 323 468 74 503 43 635 852 926	35018 88 226 33 567 83 765 810 60 36285 400 740	466 542 782 932 12025 570 793 820 33 13164 215	819 37008 297 415 856.	658 542 651 714 25 902 14142 248 317 49 7154
100033 49 140 255 98 99 353 91 430 540 721 91	819 37008 297 415 856.	15051 194 590 624 272 16239 652 515 906 17949	2011 38185 39094 151 212 92 385 749 96 942 41002	240 369 461 88 669 94 18145 19321 488 581 602
820 101013 129 220 412 32 761 800 38 919 91	38185 39094 151 212 92 385 749 96 942 41002	102057 92 396 400 631 95 878 943 97 103074 121	379 426 634 864 42171 403 631 747 85 948 43076	20685 93 947 50 21334 507 958 2231 218 726 62
249 560 89 715 852 104499 689 718 46 806 105050	379 426 634 864 42171 403 631 747 85 948 43076	511 113 97 520 94 918 45 73 106017 316 34 54 821	148 224 740 879 42254 319 45199 98 120 46190	232 23044 294 389 732 943 2084 152 87 375 682
6 8940 83 10706 56 171 280 429 300 393 923 108997	47787 844 904 91 48112 317 400 49663 339 72 92	120 79 254 233 57 71 400 531 39 634 71 83 879	47787 844 904 91 48112 317 400 49663 339 72 92	779 40142 536 41502 920 42066 415 43064 84 346
109147 82 231 34 63 364 748 56 895 289 928	565 506 50676 729 522 929 51099 153 83 463 52002	110237 314 977 51 11063 385 530 618 51 737 845	565 506 50676 729 522 929 51099 153 83 463 52002	28044 618 82 991 28247 71 30117 869 999 81249
83 983 89 112469 797 113119 246 81 96 338 469 82	57 295 405 565 761 662 53004 323 93 54063 5883	533 661 721 50 943 52.	57 295 405 565 761 662 53004 323 93 54063 5883	97 655 725 137 35 85 819 424 32166 221 333 487 684
114067 84 374 76 613 764 922 50 115114 35 490	496 5538 603 72 782 56000 368 930 57627 320 443	511 113 97 520 94 918 45 73 106017 316 34 54 821	496 5538 603 72 782 56000 368 930 57627 320 443	782 33087 127 50 486 527 83 733 848 34851 509 42
594 665 740 116083 105 222 400 619 69 915 19 30	57 295 405 565 761 662 53004 323 93 54063 5883	130 79 254 233 57 71 400 531 39 634 71 83 879	57 295 405 565 761 662 53004 323 93 54063 5883	3734 950 35018 488 510 810 715 88 904 36746 843
35 37 71 11727 273 303 13 694 768 806 65 934	57 295 405 565 761 662 53004 323 93 54063 5883	109147 82 231 34 63 364 748 56 895 289 928	57 295 405 565 761 662 53004 323 93 54063 5883	7500 38314 71 496 671 708 56 39041 117 377 682
18096 118 5379 75 80 90 840 950 59 78 120033 189	57 295 405 565 761 662 53004 323 93 54063 5883	366 522 57 759 75 80 90 840 950 59 78 120033 189	57 295 405 565 761 662 53004 323 93 54063 5883	625 801 44124 49 54 45004 46073 103 38 219 436
246 355 88 457 66 70 80 850 645 763 831 69 88	57 295 405 565 761 662 53004 323 93 54063 5883	246 355 88 457 66 70 80 850 645 763 831 69 88	57 295 405 565 761 662 53004 323 93 54063 5883	4703 95 3024 32 602 629 808 48280 49255 748 87
121426 51 139 97 120279 159 372 452 510 11 762	57 295 405 565 761 662 53004 323 93 54063 5883	121426 51 139 97 120279 159 372 452 510 11 762	57 295 405 565 761 662 53004 323 93 54063 5883	3734 950 35018 488 510 810 715 88 904 36746 843
93 816 132126 235 839 91 338 556 626 58 84 86 908	57 295 405 565 761 662 53004 323 93 54063 5883	93 816 132126 235 839 91 338 556 626 58 84 86 908	57 295 405 565 761 662 53004 323 93 54063 5883	7500 38314 71 496 671 708 56 39041 117 377 682
30 124150 291 575 600 927 125062 600 992	57 295 405 565 761 662 53004 323 93 54063 5883	30 124150 291 575 600 927 125062 600 992	57 295 405 565 761 662 53004 323 93 54063 5883	97 655 725 137 35 85 819 424 32166 221 333 487 684
126904 6 136 44 264 350 517 617 743 77 883 991	57 295 405 565 761 662 53004 323 93 54063 5883	126904 6 136 44 264 350 517 617 743 77 883 991	57 295 405 565 761 662 53004 323 93 54063 5883	4703 95 3024 32 602 629 808 48280 49255 748 87
127119 32 317 36 517 128111 19 72 88 900 805 96	57 295 405 565 761 662 53004 323 93 54063 5883	127119 32 317 36 517 128111 19 72 88 900 805 96	57 295 405 565 761 662 53004 323 93 54063 5883	3734 950 35018 488 510 810 715 88 904 36746 843
129455 602 62 130051 141 85 238 425 567 632 958	57 295 405 565 761 662 53004 323 93 54063 5883	129455 602 62 130051 141 85 238 425 567 632 958	57 295 405 565 761 662 53004 323 93 54063 5883	7500 38314 71 496 671 708 56 39041 117 377 682
131031 97 140 352 442 575 93 90 945 132017 58	57 295 405 565 761 662 53004 323 93 54063 5883	131031 97 140 352 442 575 93 90 945 132017 58	57 295 405 565 761 662 53004 323 93 54063 5883	97 655 725 137 35 85 819 424 32166

Ze świata

(X) U źródeł reklamy. W Muzeum Miejskim w New Yorku otwarta została wystawa retrospektywna dawnych szyldów i emblematów kupieckich. Celem wystawy jest ukazanie tradycyjnych i podstawowych form tak ważnej dziedziny życia amerykańskiego, jaka jest reklama, symbol handlu. Wśród eksponatów widnieją tradycyjne godła różnego rodzaju sklepów, a więc wycięte z drzewa snopy zboża, zdobione ongi sklepu piekarskiego, wielkie buty — godła szewca, czarne byki i czerwone prosiąta — widniejące nad sklepami rzeźnika, trzy złote kulki — znane godło handlarza starożytnościami, oraz niezliczone szyldy i malowidła wywieszone dawnych zajazdów i gospód, które odpowiadały zwykle samej nazwie tawerny. W porównaniu z tymi skromnymi środkami reklamy, jakże imponująca przedstawia się wspaniała reklama świetlna i neonowa, zajmująca w Metropolii amerykańskiej nierzadko całą ścianę ogromnego drapacza chmur.

(X) Pomimo nieurodzaju głodu w Ameryce nie będzie. Pisma amerykańskie donoszą o rozmiarach głęsi nieurodzaju, jaka dotknęła Amerykę. Zbiory w tym roku są tak małe, jakich nie było 50 lat temu. Przyczyna tego stanu rze-

czy była posucha. Według obliczeń ekspertów zbóżowych tegoroczne zbiory poszczególnych produktów rolnych będą prawie o połowę mniejsze od normalnych. Tak więc zbiór kukurydzy przewidywany jest na 46 proc., pszenicy na 32 proc., jarej pszenicy na 20 proc., owsa na 55 proc., jęczmienia na 48 proc., tataraki na 58 proc., ryżu na 86 proc., grochu na 41 proc., jabłek na 40 proc., ziemniaków na 59 proc. i t. d. Wskutek takich rozmiarów głęsi sekretarz rolnictwa Henry Wallace wydał do farme rów komunikat uspokajający, że jakkolwiek zbiory będą mniejsze jak były, to jednak głód Ameryce nie grozi.

Wyprawy naukowo - podróżnicze dostępne dla wszystkich.

Dalekie wyprawy badawcze w nieznanne kraje są przedmiotem marzeń wielu śmiertelników, którzy nie mogą swych pragnień urzeczywistnić z braku czasu, pieniędzy i doświadczenia. Otóż w lecie roku bieżącego pewien Konzern leśny w Stanach Zjednoczonych zorganizował całą serię ekspedycji do nieznanych i niedoświadczanych nigdy przez turystów okolic Ameryki Północnej. Ekspedycje te, zwiadcujące dzikie dzielnice Zachodu i dziewicze lasy Nowego Meksyku, dostępne są dla wszystkich. Każda z nich kierowana była przez fachowych przewodni-

ków, doświadczonych myśliwych i badaczy, zapowinających opiekę podróżnikom laikom. Ekspedycje urządzane przez amerykańskie towarzystwo leśne podzielone były na trzy partie. Jedna zwiędziła tajemniczą okolicę Gila w Nowym Meksyku, druga udała się do lasów dziewiczych w dolinie rzeki Flathead Sun w stanie Montana, położonej o 100 mil ang. od linii kolejowej, znanej z bogatej zwierzyny. Wreszcie trzecia partia zbadała dorzecze doliny Wind River w zachodnim stanie Wyoming, kraju słynnego z nietkniętych niemal stopa ludzka stępów i kwitnących łąk. Wszystkie te ekspedycje cieszyły się wśród żądnej przygód młodzieży amerykańskiej takim powodzeniem, że mają być powtórzone i w czasie wakacji roku przyszłego.

(X) Najstarszy pancernik świata. Najstarszy pancernik świata „Vasco de Gama”, należący do marynarki portugalskiej, czeka nieuchronna śmierć. Specjalna komisja techniczna orzekła, że jego wartość bojowa zmalała do minimum i żaden remont już się nie opłaca, wobec czego stalowego weterana przeznaczono na szmelc. Pancernik został zbudowany w roku 1867. Pomimo stosunkowo małej wyporności, bo tylko 3.000 ton, był jednym z najbardziej udanych okrętów ówczesnych. Jego zalety nawigacyjne były tak duże, że zdecydowano

się na jego kilkakrotną modernizację, dziś już jednak dalsze wkłady nie opłacałyby się. Dzienniki okretowy pancernika wykazuje olbrzymią ilość mil morskich, które „Vasco de Gama” przebył, charakterystyczna sylwetka okrętu zna na była we wszystkich portach świata. Istniał nawet projekt przekazania pancernika muzeum morskemu, z pewnych jednak przyczyn projekt ten odrzucono.

ROZWAŻANIA.

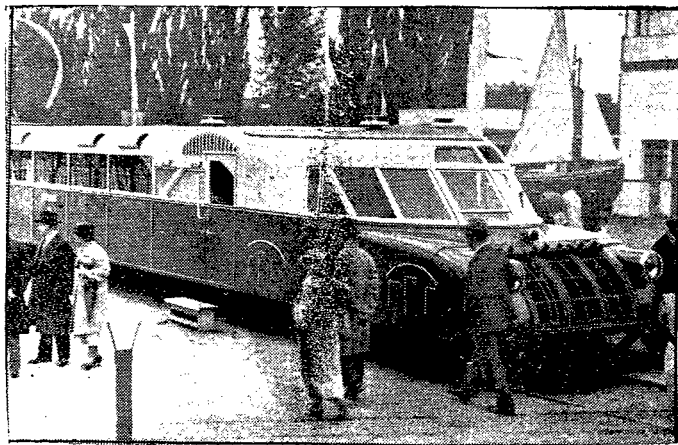
— Muszę ci powiedzieć, mój przyjacielu, że jesteś skończonym osłem!

— Osłem powiadasz? A dlaczego proszę ja ciebie? Czy dlatego jestem osłem, że ty jesteś moim przyjacielem, czy też dlatego jesteś moim przyjacielem, że ja jestem osłem...

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

SOBOTA 12 WRZEŚNIA.

6:30 Audycja poranna. 12:03 „O lepszy czas byda rzeźnego” — pogadanka. 12:23 Koncert zespołu Tadeusza Serebryńskiego. 14:30 Piosenki filmowe i foxtroty charakterystyczne. 15:45 „O ślimaczku biedaczku i inne zabawne bajeczki” — audycja dla dzieci. 16:15 „Polska wieś w piąsensce reellersów” — radiokabaret z płyt. 16:45 Stołeczka panstw bałtyckich: „W Kopenhadze” — odczyt. 17:00 Koncert solistów. 17:50 „Wśród jezior i borów Chodzieży” — pogadanka. 19:00 Koncert. 20:15 Audycja dla olaków z zagranicy. 21:00 Recital wiołenczowy T. Lilana. 21:30 „Kukułka wileńska”: „Niech żyje nauka”. 23:30 Muzyka taneczna.



Wagon motorowy polskiej fabrykacji, wprowadzony w podmiejskiej komunikacji Warszawy.



Wnętrze wagonu motorowego

KS. PILLA.

40)

Mali męczennicy

POWIEŚĆ.

Tomaczenie z włoskiego Marii Poznańskiej.

Jeśli ją zabiją, to jakże będzie mógł żyć potem w tem przekletem środowisku? A jeśli, co gorsza, pozabawia siostrę łaski Bożej, tego skarbu cenniejszego od wszystkich dóbr ziemskich, po którego utracie człowiek staje się demonem?

Święta Dziewico! Jaką trwożą przejmowały go te przypuszczenia!

Z sercem, pekającym z bólu uklęknął na łóżeczku i zaczął się modlić za ukochaną siostrę do Matki Boskiej, aby raczyła ją podtrzymał w tej najcięższej próbie i pozwoliła odnieść zupełny tryumf nad złością kusieli.

Gdy tak chory się modlił, dwie ręce, lekkie jak piészczota, musnęły jego twarzyczkę. Podniósł głowę i okrzykując pocałunkami te delikatne dłonie, westchnął:

— Czy to ty, mateczko?
— Nie skarbie, to ja, Violetta.
— Na miłość Boską, biegnij więc na pomoc Florze.
— Nie bój się, Eljusz; będę jej bronić do ostatniej kropli krwi... Ty zaś nie ustawaj w modlitwie; jeśli będziesz się modlił za nią do Matki Boskiej, to pewna jestem, że ją uratuje... Teraz muszę już odejść, bo moja obecność potrzebna jest tam, dokąd zabrano Florę.

Jeszcze ostatni pocałunek na tem czołku, zroszonym potem i odeszła.
Florę rzucano jak pek łachmanów przed tron szatański. Krew spływała z czoła i warg i przesłaniała wzrok. Naokoło niej okropna obręcz bandytów, pochylonych naprzód w groźnym ruchu.

Wówczas „medjum” weszło na stopień tronu, aby wywołać ponownie piekielnego ducha, lecz bezskutecznie. Było to tak niezwykle, że prof. Edgar Kaufman i całe zgromadzenie aż oniemieli ze zdumienia.
Czy miało to oznaczać, iż ostatnie wydarzenia tak dalece rozniewały BafoMETA, że aż przyszłość „Czarnej ręki” jest zagrożona? Jeśli tak, to przed powtórnym wezwaniem trzeba uśmierzyć jego gniew, dając mu odpowiednie zadośćuczynienie.

Kaufman wszedł więc z podniesieniem, na którym stał tron i mierząc Florę gorejącym od gniewu wzrokiem, rzekł:

— Uważaj na to, co mówisz, nędznicu, bo od od-

powiedzi zależy twoje życie... Czy jesteś gotowa zdepnąć na znak pogardy ten krzyż, z powodu którego nasz władca opuścił te sale?

Gdy tak mówił, Arnot tymczasem cisnął ze złością na ziemię krucyfik, który dziewczynka miała splugawić.

Nastąpiło milczenie.

Flora leżała na ziemi z wzrokiem utkwionym w ten drogocenny klejnot zmarłej matki i modliła się cicho, aby nie ulec kuszeniu.

— Wstań i odpowiedź! — rozkazał Arnot, podnosząc ją z ziemi swymi brutalnymi łapami.

Spojrzenie Flory spotkało się ze wzrokiem Violetty.
— A więc — rzekła wreszcie, padając znowu na kolana przed krucyfiksem — a więc zabijcie mnie, bo nie posłucham waszych bezbożnych rozkazów...

Ta szczerą i zdecydowaną odpowiedź rozpetęła w sali prawdziwe piekło.

Arnot, rozwścieczony, jak ranne zwierzę, zaczął okładać pięściami małą męczenniczkę, podczas, gdy obecni, pijani nienawiścią i zemstą, miotali na nią najbrudniejsze przekleństwa.

W owej chwili Eljusz z twarzyczką, zalaną łzami, modlił się za Florę.

ROZDZIAŁ XXXIII.

Uczta śmierci.

Po tem nikczemnym sponiewieraniu przewrotna myśl zaświała w głowie „medjum”: Krnąbrna dziewczynka musi odpokutować za swój postępki i za swoje słowa protestu, jakie wypowiedziała wobec całego zgromadzenia. Wezwawszy do siebie kapitana „Czarnej ręki”, rzekł:

— Zaciągnijcie tę upartą dziewczynę do sali z „kolumną hańby”... Pokażemy jej, jak się postępuje z tymi, którzy się buntują przeciw naszej woli.

A zwróciwszy się do całego zgromadzenia, ciągnął dalej:

— O północy odbędzie się uczta śmierci, w której weźmiecie udział wraz ze swemi kobietami, a to na znak protestu przeciw ostatnim wydarzeniom i na urągawisko tej upartej dziewczynie...

Po tem oświadczeniu, hałastra stłoczyła się naokoło anielskiej dziewczynki, którą powleczono do innej sali, ozdobionej trofeami i herbami szlacheckimi. Potem na rozkaz wodza wszyscy wyszli, aby zrobić miejsce służbie, zajętej przygotowaniem bankietu. W środku sali wznosiła się piękna kolumna, zakończona czaszką, która zdawała się szczerzy spróchniałe zęby w uśmie-

chu. Do tej kolumny przywiązał Arnot dziewczynkę w oczekiwaniu na Kaufmana, który wyszedł, aby wydać rozkazy służbie. Sala z „haniebną kolumną” przylegała do wieży, w której zamknięto doktora Gemmona i Pawła; okręgie zakratowane okienko z wieży wychodziło właśnie na sale.

Przez ten otwór więźniowie usłyszeli zgiełk tłumu, wchodzącego do sali i przez nie chirurg mógł przysłać się ponurej scenie, którą jego kolega i przeciwnik wyreżyserował.

Gdy Kaufman wszedł do sali, zobaczył z zadowoleniem, że wokół „haniebnej kolumny” był już zastawiony stół na 40 osób, nakryty tak bogato, jak na dworze królewskim. Arnot stał przy skrępowanej dziewczynie, czekając na rozkazy lorda. Twarz jego nabiegała krwią, a oczy błyszczały, jak karbunkuly.

Professor odwołał go na stronę, aby zakomunikować mu swój plan. Postanowił bowiem zrobić jeszcze jedną próbę, aby wszystkie środki wyczerpać i zmusić Florę do popamiętania świętokradztwa, któreby z pewnością BafoMETA uradowało.

Kapitan „Czarnej ręki” zaczął właśnie w napuszonych słowach wychwalać genialny plan pana zamku, gdy do sali wprowadzono zaproszonych.

Kaufman zbliżył się do Flory i pokazując jej krucyfik, rzekł:

— Pragnę uczynić ci jeszcze jedną propozycję, zanim postąpię z tobą, jak na to zastępujesz... Jeśli nie ciśniesz na ziemię tego krzyża i nie wymówisz bluźnierstwa przeciwko Bogu, to kapitan „Czarnej ręki” przesyje ci serce sztyletem...

I zatrzymał się, czekając, podczas kiedy Arnot błyskał przed oczami dziewczynki swym straszliwym sztyletem. Flora ujęła w ręce krucyfik, a popatrzywszy nań z czcią, przycisnęła go do serca i odmówiła głosno taką modlitwę:

— Boże mój, pozwól, aby moja krew zrosiła ten krzyż zmarłej mamusi, i wybaczył tym ludziom, bo nie wiedzą, co czynią...

Na te nieoczekiwane słowa, które, według dumnego starca, oskarżały o ślepotę i nieświadomość całe zgromadzenie, wszyscy zaprotestowali energicznie.

— Czemu zastanawiasz się tyle nad zachowaniem tej dziewczyny? — począł wołać kapitan „Czarnej ręki”, nie posiadając się z wściekłości. — Na co czekamy jeszcze, zamiast wtłoczyć jej sztyletem do gardła te prowokujące słowa.